Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, wtorek, 21 grudnia 1937 Nr 350

Honor kierowników B. B.

Szczególnie brzydkim przejawem "rzeczywistej rzeczywistości" są ostatnie procesy — jak proces Starzyński contra Studnicki — jak proces b. starosty Czarnockiego. I inne, które się toczą prawie współcześnie w różnych miastach Polski... Wszystkie wydobywają na jaw bardzo ujemne fakty z niedawnej przeszłości.

„WZGÓRZE" P. KIRTIKLISA.

Prasa warszawska donosi, jakoby wojewoda białostocki, p. Kirtiklis, miał się podać do dymisji. Powinien to był zrobić już dawno... Abstrahując od różnych, mniej lub więcej sprawdzonych wiadomości (które w procesie gdyńskim wyszły na jaw) na temat jego „szerokiego" poglądu na sposób użytkowania pieniędzy publicznych, zdumiewa nas ten wojewoda doskonałym mniemaniem o sobie. Zdumiewa nas, gdy — jak to zeznali świadkowie w procesie gdyńskim — kazał pewne wzgórze nazwać swym imieniem i w dodatku jeszcze na tym wzgórzu wystawić sobie pomnik. Niewiadomo wprawdzie: z marmuru, czy z piaskowca; ale to już uboczny szczegół. Faktem jest, że wysokiego urzędnika administracji o tak wysokim o sobie mniemaniu Polska dotąd nie miała, a trudno byłoby go znaleźć nawet w innym państwie. Chyba w przedwojennej Turcji...

Byłoby to jeszcze fraszka, gdyby nie jeden szczegół... Oto wojewodą w pewnym nie bardzo podłym mieście był przez jakiś czas pewien zacny człowiek, który przeniesiony nagle z wojska do administracji spędził całe 6 tygodni przeszkolenia na wojewodę właśnie u p. Kirtiklisa. Był więc czas, kiedy uważano, że p. Kirtiklis nadaje się, jak jaki Sieciech na wychowawcę wojewodów. Czyżby z powodu jego dobrego o sobie mniemania?

500 TYS. ZŁ.

Doniesiono także, że Rada Ministrów zastanawiała się nad dalszą egzystencją kartelu drożdżowego, i że postanowiła rozwiązać go wkrótce, czego zresztą domaga się rzekomo któraś z komisyj Sejmu.

Bardzo dobrze! Byle to zrobiono jak najprędzej. Bo wprawdzie kartel drożdżowy zajmuje się produkcją dość skromnego towaru, ale — zdaje się — przyswoił sobie szczególną jego chemiczną właściwość, ogromnie ułatwiającą „rośnienie" we wpływy i w pieniądze.

Proces — Starzyński contra Studnicki nie jest pierwszym procesem, który się tym kartelem zajmował. Przed laty 5 był już jeden. Dopiero jednak ten ostatni położył — nie wiadomo tylko, czy wszystkie — kropki nad „i".

A więc, że ten kartel drożdżowy wpłacił 500 tys. na cele B. B... że u zmarłego niedawno Ringla znaleziono zapiski o wpłaceniu dalszych 300 tys... Lecz komu i za co?

Poza tym świadkowie w tym procesie zeznali tyle najrozmaitszych szczegółów z działalności tego kartelu, że właściwie należałoby się teraz spodziewać nie tylko rozwiązania kartelu, ale pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej całego szeregu osób, których nazwiska przewinęły się w zeznaniach zaprzysiężonych świadków.

Ale wróćmy do owych 500 tys. zł.

HONOR KIEROWNIKÓW B. B.

Przyjaciele robią sobie czasem podarki. — Z jakiejś papierośnicy, paczki cygar, cennej książki... Bo — jak powiada „mądrość narodów" — „podarunki wzmacniają przyjaźń". Ale przyjaciele nie zwykli robić sobie podarunków z tysiączłotówek, lub choćby dwudziestozłotówek. Ta postać „podarunków" występuje w handlu, podczas transakcyj handlowych... Ja tobie tysiąc złotych, a ty mi to lub tamto".

Zachodzi pytanie, za co B. B. wziął te pół miliona złotych? Jaką transakcję zawarł z kartelem drożdżowym?

Wcale tych pytań nie traktujemy, jako retoryczne. Przeciwnie! Stawiamy je w tym celu, żeby usłyszać odpowiedź. Od kogo? Oczywiście od tych, którzy stali na czele B. B. — Więc w pierwszym rzędzie od p. pułk. Sławka. I sądzimy, że odpowiedź publiczną na te pytania winien p. Sławek nie tylko zaniepokojonemu społeczeństwu, ale także i sobie, t. j. swojemu dobremu imieniu, swojemu honorowi.

Lecz — prawda — rozwiązując B. B. wszystkie jego akta spalono. O odpowiedź będzie zatem trudno. Z tego zdajemy sobie sprawę. Ale wobec tego, trzeba powiedzieć, że w ten sposób ktoś wyrządził ciężką, moralną krzywdę kierownikom B. B. Bo tych 500 tys. zł. nie będzie łatwo ludziom zapomnieć, a kierownicy B. B. nie będą mieli aktów na wyjaśnienie, na co je otrzymali i co z nimi zrobili. Chyba, że przed spaleniem tych aktów przeglądnęła je jakaś komisja likwidacyjna i znalazła wszystko w porządku. Może więc ktoś z tej komisji się odezwie i honor kierowników B. B. zechce ratować.

J. P.

Przed rozstrzygającą ofensywą gen. Franco

Lizbona, 20. XII. (PAT). Od dnia 14. b. m. zostały całkowicie zamknięte wszystkie granice Hiszpanii narodowej. Wjazd i wyjazd wszystkimi granicami nie wyłączając portugalskiej, wszelkimi środkami lokomocji może być dozwolony litylko w wypadkach wyjątkowych. Przewiduje się otwarcie granicy portugalsko-hiszpańskiej pod Badajoz na 20 b. m. Zarządzenie to tłumaczą tu rozpoczęciem ofensywy w najbliższych dniach na całym froncie przez gen. Franco. Pogłoska, że ofensywa skieruje się na Madryt, wydaje się nieprawdopodobną, gdyż panujące obecnie na Guadarrama, przez którą przechodzi front, chłody bynajmniej nie sprzyjają działaniom wojennym. Twierdzą tu, że ofensywa obecnie przygotowana będzie rozstrzygającą i że można oczekiwać w niedługim czasie zakończenia wojny.

Gwałtowne walki na froncie Teruela

Salamanka, 20. XII. (PAT). Komunikat kwatery głównej donosi: W dniu wczorajszym wojska rządowe przeprowadziły szereg niezwykle gwałtownych ataków na froncie Teruelu, a zwłaszcza na odcinku, położonym na południe od miasta. Wszystkie te ataki zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Na odcinkach Campillo i Conceuz toczyły się przez cały dzień zacięte walki. Powstańcy unieruchomili pięć nieprzyjacielskich czołgów i wzięli licznych jeńców. W walkach powietrznych zostało strąconych 10 nieprzyjacielskich samolotów, z czego 5 spadło po stronie powstańczej.

Komunikat czerwonych

Barcelona, 20. XII. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: operacje, przeprowadzane w dniu wczorajszym przez wojska rządowe na froncie Teruelu miały przebieg pomyślny. We wczesnych godzinach rannych oddziały rządowe zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie, broniące dojścia do Puente de Escandon. Wszystkie umocnienia na odcinkach Castralvo, Ermitage oraz wyniosłościach Castellan wpadły w ręce wojsk rządowych. Kolumna rządowa, posuwająca się drogą z Puerto do Descandon, znalazła się w południe na odległość strzału karabinowego od Teruelu, a o godz. 18 przeszła do ataku. Oddziały, posuwające się od zachodu, znalazły się u przedmieść miasta, podczas gdy oddziały, posuwające się od wschodu, rozpoczęły intensywny ogień na przedmieście Teruelu. — O godz. 21.30 zacięte walki trwały. W ciągu wczorajszego dnia powstańcy przeprowadzili około 12 kontrataków, które zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Lotnictwo rządowe straciło w walkach powietrznych dwa samoloty. Wzięto do niewoli kilkuset żołnierzy i oficerów powstańczych.

W Niemczech nie ma wolności religijnej twierdzą ewangelicy

Citta del Vaticano, 20. XII. (PAT). „Osservatore Romano" ogłasza okólnik, wydany przez wirtemberską naczelną radę ewangelicką w odpowiedzi na pismo ministra Kerrla, na temat wolności religijnej w Niemczech, zaprzeczając słowom ministra, że głoszenie ewangelii w Niemczech odbywa się w warunkach całkowitej wolności. Okólnik stwierdza, że prasa niemiecka korzysta ze swobody w akcji przeciwreligijnej, natomiast prasa katolicka ponosi karę za najmniejsze przewinienie. Na zgromadzeniach publicznych wygłaszane są mowy przeciwreligijne. W rozporządzeniu najwyższej rady S. A., z dnia 1 lipca 1937 r. zaleca się organizowanie w niedzielę „apelów do wiary narodowo-socjalistycznej", celem uczynienia z tego zwyczaju i porzucenia niedzielnych nabożeństw chrześcijańskich. Dalej okólnik stwierdza, że podczas gdy pozwolono rozpowszechniać w tysiącach egzemplarzy książkę Rozenberga przeciw protestantom „Protestantische Rompilger", odmawiano protestantom prawa protestu przeciw tej książce. Dalej okólnik wymienia kilka faktów usunięcia docentów teologii protestanckiej i stwierdza, że wielu duchownym i superintendentom zabroniono wygłaszać kazania i podróżować po terenie Rzeszy. W końcu okólnik donosi, że naczelna rada ewangelicka zwróciła się do kanclerza o obronę przed zarzutem ministra Kerrla, że w radzie ewangelickiej jest grono ludzi wrogich państwu.

Wojna na Dalekim Wschodzie
zbliża Anglię do Francji

Paryż, 20. XII. (PAT). Koła polityczne francuskie z coraz baczniejszą uwagą obserwują rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Nadchodzące stamtąd wiadomości o szykujących się operacjach japońskich przeciw Kantonowi i o projektowanym desancie w zatoce Bias w bezpośrednim sąsiedztwie Honkongu **wywołały poruszenie, ponieważ oznaczają zagrożenie terenów, nad którymi powiewa sztandar angielski.** W razie dalszego rozwoju tych wydarzeń, koła paryskie liczą się z tym, **że Anglia będzie zmuszona wysłać na wody chińskie większą ilość okrętów wojennych.** Ewentualność ta musiałaby pociągnąć za sobą wycofanie szeregu jednostek angielskich, które na podstawie umowy w Nyon, pełnią obecnie służbę na Morzu Śródziemnym. Ponieważ zaś zadania, zakreślone przez umowę w Nyon, istnieją w dalszym ciągu, przeto koła paryskie liczą się z tym, że **Francja będzie musiała zastąpić te jednostki angielskie, które by zostały ewentualnie wysłane na Daleki Wschód, dalszymi swymi okrętami wojennymi z eskadry atlantyckiej.** Korespondent londyński „Petit Parisien“ twierdzi nawet, że sprawa ta była prawdopodobnie przedmiotem sobotniej rozmowy między ministrem Edenem a ambasadorem francuskim w Londynie Corbin. „Intransigeant“ dodaje do tego, że te same kwestie były również przedmiotem rozmów między francuskim ministrem lotnictwa Cotem, bawiącym obecnie w Londynie, a szefem lotnictwa angielskiego Swintonem, który w rozmowach z minstrem Cotem **miał okazywać daleko idącą skłonność do zacieśnienia współpracy między lotnictwem wojskowym angielskim i francuskim.** „Intransigeant“ wyraża zadowolenie z powodu tego rozwoju sytuacji wskazując, że prowadzi to do coraz mocniejszego zacieśnienia stałej współpracy francusko-angielskiej.

Japonia przeprasza naród amerykański

Londyn, 20. 12. (PAT). W dążeniu do załagodzenia fatalnego wrażenia, jakie w Ameryce wywołało zbombardowanie i zatopienie kanonierki „Panay“, Japończycy dokonali obecnie niezwykłego kroku. Mianowicie wczoraj wieczorem ambasador japoński w Waszyngtonie Saito wygłosił 2-minutowe przemówienie radiowe, w którym przeprosił naród amerykański za wyrządzoną mu krzywdę. **„Brak mi słów, aby wyrazić smutek rządu i narodu japońskiego z powodu tego okropnego błędu — oświadczył Saito. — Rząd japoński gotów jest udzielić zadośćuczynienia i zapłacić odszkodowanie, ale niemożliwą jest rzeczą zwrócić życie ludziom, którzy padli ofiarą, albowiem dla osieroconych rodzin nie ma odszkodowania. Tego przeto żałujemy najwięcej“.**

Komuniści w rządzie chińskim

Szanghaj, 20. 12. (PAT). Agencja Domei donosi z Hankou, że marsz. Czang-Kai-Szek mianował dowódcę chińskiej armii komunistycznej Czu-Teh dowódcą naczelnym wojsk chińskich na froncie wzdłuż rzeki Żółtej. Na czele wojsk rozlokowanych wzdłuż rzeki Jangtse stanął gubernator wojskowy prowincji Kwangsi gen. Pai-Czung-Si. Komunistyczni generałowie Mao-Tse-Tung i Czu-En-Lai otrzymali odpowiedzialne stanowiska w rządzie chińskim.

Chińczycy splądrowali
japońskie przędzalnie bawełny

Szanghaj, 20. 12. (PAT). Agencja Domei donosi: wczoraj w nocy wojska chińskie podpaliły i zniszczyły doszczętnie wszystkie japońskie przędzalnie bawełny na przedmieściach Tsingtao. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 200 milionów jen.

* * *

Tokio 20. 12. (PAT). Splądrowanie przędzalni japońskich w Tsing-Tao **wywołało wielkie oburzenie Japonii.** Przypominają tu, że japoński konsul generalny w Tsing-Tao ewakuował we wrześniu 17.000 obywateli japońskich, po uzyskaniu od lokalnych władz chińskich zapewnienia, **iż władze te będą się opiekowały majątkiem japońskim, ocenionym na 200 milionów jen.**

Po splądrowaniu i wysadzeniu w powietrze japońskich przędzalni w Tsing-Tao przez chińskie wojska i motłoch, otrzymano wiadomości, że **władze** chińskie postanowiły odebrać siłą koncesje japońskie Hankou, Kukiang, Czangsza, Vicza.

Zdaniem kół japońskich powyższe akty wandalizmu zostały **zarządzone** przez marsz. Czang-Kai-Szeka, pod niewątpliwym wpływem przywódców komunistycznych, którzy ostatnio uzyskują coraz większe wpływy w rządzie Kuomintangu.

Burmistrz Tsing-Tao, admirał Szen-Hung-Li miał zwrócić uwagę marsz. Czang-Kai-Szeka, **że splądrowanie** koncesji japońskiej **pociągnie za sobą najgorsze następstwa.** Dowództwo chińskie zablokowało port w Tsing-Tao.

—O—

Cele ostatniej podróży Delbosa

Paryż, 20. XII. (PAT). „Le Temps“ w artykule wstępnym, omawiając bilans podróży min. Delbosa stwierdza, iż po pobycie lorda Halifaxa w Niemczech i rozmowach londyńskich podróż ta stanowi dalszy etap polityki zmierzającej do powszechnego uspokojenia przy pomocy swobodnych i pokojowych rokowań. Wbrew oczekiwaniu pewnych organów zagranicznych podróż ministra Delbosa **nie miała charakteru akcji dyplomatycznej wrogiej Niemcom. Rząd Rzeszy wiedział o tym,** inaczej bowiem nie można by było wytłumaczyć wysoce kurtuazyjnej wizyty złożonej przez ministra Neuratha na dworcu w Berlinie. Podróż min. Delbosa miała na celu z jednej strony ożywienie stosunków Francji z szeregiem państw, do których min. Delbos jeździł, a z drugiej strony **zebranie dokładnych informacyj co do możliwości zadawalającego uregulowania zagadnienia w drodze swobodnych rokowań.** Wszystwie te zadania należą do ram szerokiej współpracy tych wszystkich państw bez względu na różnice ich wewnętrznego ustroju Jest to zasada polityki francuskiej.

Charakteryzując pokrótce wyniki rozmów w poszczególnych stolicach „Temps“ komentuje dłużej pobyt min. Delbosa w Polsce. Mimo specjalnych porozumień, które Polska posiada, sojusz polsko-francuski odrodzony i wzmocniony w ostatnim roku **pozostaje jednym z ważniejszych czynników polskiej polityki zagranicznej.** Sytuacja geograficzna Polski położonej między Niemcami i Sowietami, zainteresowanie zagadnieniami Europy centralnej oraz interesy żywotne tego kraju, **nakazują Polsce prowadzenie polityki pokojowej.** Podkreśliwszy pozytywny stosunek polityki Polski wobec zasady porozumień dwustronnych „Le Temps“ zaznacza, iż **Polska jest niechętna blokom ideologicznym i nie chce przystępować do paktu antykomunistycznego.** Wobec Ligi Narodów daje się zauważyć w Polsce stosunek krytyczny.

Ultimatum Słowaków wobec Czechów

Bratisława, 20. XII. (PAT). W związku z deklaracją, złożoną w parlamencie praskim przez posłów słowackiego stron. ludowego w sprawie postulatów słowackich, poseł Karol Sidor zamieszcza w „Słowaku“ dłuższy artykuł wstępny, w którym wskazując na wzmożoną kampanię stronnictw czeskich przeciwko Słowakom, **ostrzega koła rządowe przed dalszymi prowokacjami Słowaków i ciągłym zwlekaniem z rozwiązaniem problemu słowackiego.** Posłowie słowaccy sprecyzowali postulaty narodu słowackiego i uzasadnili dostatecznie konieczność ich zrealizowania. Gdy koła rządowe nie będą chciały mówić poważnie o rozwiązaniu problemu słowackiego, **to wtedy posłowie słowaccy odwołają się do ludu i przed jego sąd postawią rząd i stronictwa rządowe.** Wtedy świat dowie się, co Słowaków boli i dlaczego są niezadowoleni. **Deklarację posłów słowackich należy uważać pod tym względem za ultimatum.**

—O—

Kronika telegraficzna

Moskwa. — W Moskwie rozeszła się pogłoska, której nie ma możności sprawdzić w kołach oficjalnych, że inżynier-konstruktor samolotów A. N. T. Tupolew i jego żona, aresztowani przed kilku tygodniami, zostali rozstrzelani.

Moskwa. — Na mocy postanowienia centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R., dnia 12 stycznia 1938 r. zostaje zwołana sesja najwyższej rady ZSRR.

Manilla. — Załoga parowca „President Hoover“ stała zmuszona do zejścia na ląd, gdyż statek może w każdej chwili ulec ostatecznemu zniszczeniu.

Królewiec. — W Olsztynie żyd Marko Hirsch został skazany za podnoszenie cen na 5.000 marek kary i na oddanie swego przedsiębiorstwa w nieżydowskie ręce.

Konferencja Włoch, Węgier i Austrii

Budapeszt, 20. 12. (PAT). W pierwszej połowie stycznia odbyć się ma w Budapeszcie konferencja ministrów trzech państw-sygnatariuszy układów w Rzymie, Węgier, Włoch i Austrii. Prasa węgierska wyraża przypuszczenie, że minister Ciano i kanclerz Schuschnigg przybędą do Budapesztu 9-go stycznia.

Cel podróży Van Zeelanda do Rzymu

Londyn, 20. XII. (PAT). Reuter donosi, że b. premier belgijski van Zeeland bawi w Rzymie z misją **rządów francuskiego i brytyjskiego** w sprawie wysondowania terenu **co do możliwości ożywienia handlu światowego.** Van Zeeland ma złożyć w Paryżu i w Londynie sprawozdanie ze swej podróży **jeszcze przed świętami.** Sprawozdanie to, przypuszczalnie, nie będzie opublikowane.

* * *

Rzym, 20. XII. (PAT). Van Zeeland, który bawił w Rzymie w charakterze prywatnym, odjechał do Paryża.

Walka katolików z komunizmem na Cejlonie

Kolombo (Cejlon), 20. XII. (PAT). Akcja Katolicka na Cejlonie podjęła ożywioną działalność antykomunistyczną. Akcja ta oparta jest przede wszystkim na środkach pozytywnych, jako to: polepszenie warunków pracy oraz przestrzeganie praw robotników.

Wybory w Rumunii

Bukareszt, 20. XII. (PAT). Dziś w całej Rumunii odbywają się wybory do Izby Deputowanych. Wystawiono ponad 4.000 kandydatów na niespełna 400 miejsc. Biura wyborcze otwarto o godz. 8 rano. Wszystkie partie okazują niezwykłą aktywność. Wiceminister spr. wewn. gen. Marinescu wydał wszelkie zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku i zapewnienia spokoju.

Włosi ściągają notablów abisyńskich

Jerozolima, 20. XII. (PAT). Kilkunastu wyższych urzędników abisyńskich, którzy swego czasu zbiegli do Jerozolimy, otrzymało od rządu włoskiego propozycję objęcia stanowisk w Abisynii. Dwóch spośród nich tę ofertę przyjęło.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Bruksela, 20. XII. (PAT). W pobliżu Gandawy pociąg pasażerski zderzył się z towarowym. **Jest jeden zabity i 20 rannych.**

—ooOoo—

Zaliczki dla pracowników kontraktowych

Warszawa, 20. XII. (PAT). Jak się dowiadujemy, wszystkie ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenie mogą być udzielane w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, **lecz również pracownikom kontraktowym.**

Wydanie tego wyjaśnienia umożliwia istotnie potrzebującym pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie bezprocentowych pożyczek zwrotnych, których spłata rozłożona jest na dłuższy okres czasu.

Usprawnienie połączeń kolejowych Katowic i Krakowa z żywiecczyzną

Żywiec, 20. XII. (PAT). W Żywcu odbyła się konferencja kolejowa **w sprawie usprawnienia połączeń kolejowych Katowic i Krakowa z Żywiecczyzną.**

Uchwalono m. in. by zostały uruchomione 2 motorówki na linii Bielsko—Żywiec—Zwardoń i Kraków—Sucha—Żywiec—Zwardoń. Panadto ma być uruchomiony autobus P. K. P. Kraków—Oświęcim—Kęty—Porąbka—Zwardoń.

Zrealizowanie przyjętych uchwał przyczyni się do zwiększenia turystyki zimowej jak i ruchu letniskowego na ziemi żywieckiej.

Preliminarz budżetowy
na warsztacie Komisji Sejmowej

Warszawa, 20/XII (tel.) Później niż normalnie bo dopiero dziś Sejmowa Komisja Budżetowa rozpoczęła obrady nad preliminarzem na rok przyszły. Jak zwykle na pierwszy ogień poszedł budżet Prezydenta Rzplitej, którego wydatki wynoszą 3,126.000 zł. Sprawozdawca poseł Zaklika podkreślił, że bez zmiany pozostaje uposażenie Prezydenta Rzplitej w sumie 195.000 zł., jego fundusz dyspozycyjny w wysokości 60.000 zł. i wydatki reprezentacyj. w sumie 183.000 zł. Natomiast wydatki na urządzenia reprezentacyjne mają być podwyższone o 85.000 zł. w Związku z zamierzonym urządzeniem apartamentów gościnnych na Zamku dla szefów państw obcych. Na razie takich apartamentów nie ma. W lecie można pomieszczać dostojnych gości w Łazienkach, natomiast w zimie jest to niemożliwe. Znacznie powiększone wydatki w dziale gabinetu wojskowego, bo o 310.850 zł. Pozostaje to w związku ze zmianą służby bezpieczeństwa na Zamku, którą dotąd pełnią opłacani przez Min. Spraw Wewnętrznych funkcjonariusze policyjni, obecnie zaś będą powołani do pełnienia tej służby specjalnie zaangażowani podoficerowie zawodowi.

Wreszcie w wydatkach na środki lokomocji przeznaczono o 22.670 zł. więcej, co jest spowodowane głównie potrzebą kupna jednego samochodu osobowego. Budżet Prezydenta Rzplitej przyjęto bez dyskusji. Obszernie omawiano budżet Sejmu. Referent poseł Puławski zaznaczył m. in, że w przyszłym roku ma się odbyć w Polsce Międzynarodowa parlamentarna konferencja ekonomiczna. Rzecz nie jest jeszcze ustalona. Ale niezawodnie wyniknie z tego pewien wydatek, gdyż przypuszczalnie przyjedzie do Polski około 250 osób. Wydatek ten wyniesie zapewne przeszło 100.000 zł. Referent nie stawia jeszcze wniosku o uzupełnienie tym kredytem budżetu, jednak sądzi, że w przyszłości okaże się potrzeba uczynienia tego.

Rząd, Sejm i ordynacja wyborcza

W dyskusji omawiano obszernie różne zagadnienia gospodarcze Sejmu jak kwestię hotelu sejmowego, biblioteki, bufetu, uposażenia funkcjonariuszów i urzędników sejmowych itd. Nie brakło jednak także momentów politycznych. I tak poseł Jabłoński podniósł, że stosunek rządu do Sejmu wydaje się nieraz dziwny i nerwowość oraz tajemniczość jaką okazuje rząd w zetknięciu się z Sejmem, zakłócają właściwe sprawowanie funkcji przez Sejm.

W przemówieniu posła Jabłońskiego znalazły się także aluzje do głośnego przemówienia wicemarszałka Miedzińskiego z zebrania posłów i senatorów u pułk. Koca. Poseł Jabłoński w związku z tym oświadczeniem powiedział: Jeszcze mniej zrozumiałymi są objawy lekceważenia tego organu państwa przez czynniki parlamentarne. Nie chodzi mi w tej chwili o sprzeczność w jakiej znajdują się z samymi sobą ci, co nadal pozostają członkami lekceważonego Sejmu, chodzi mi o destrukcyjny wpływ tego rodzaju stanowiska w stosunku do porządku prawnego w kraju. Poruszono także sprawę ordynacji wyborczej, ale uczynili to tylko przedstawiciele mniejszości narodowych ku wyraźnemu niezadowoleniu innych członków Komisji. Żydowski poseł Sommerstein i Ukrainiec Peleński twierdzili, że pierwszym obowiązkiem obecnego Sejmu jest jak najrychlejsze przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej, co pozwoliłoby na powołanie nowego Sejmu.

Poseł Pełczyński dodał, że ordynacja powinna być oparta na demokratycznych zasadach i że koniecznością staje się zaapelowanie do rządu, by wniósł odpowiedni projekt. Odpowiedział na to poseł Hutten-Czapski, utrzymując, że zagadnienie ordynacji wyborczej nie nadaje się do omawiania na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Łatwo jest protestować przeciwko ordynacji wyborczej, trudniej natomiast wystąpić z realnym projektem jej zmiany. Ci panowie którzy krytykują ordynację mają możność zajęcia się bliżej tą sprawą i wystąpienia z konkretnymi propozycjami. Poseł Karsznicki również odpowiedział posłom z mniejszości. Jego zdaniem ordynacja wyborcza obecnie obowiązująca jest demokratyczna. — Dąży ona jednak do pewnego przesiania i lepszego przygotowania parlamentu do jego pracy. Mówca zarzucił posłowi Sommersteinowi, że poruszył tę sprawę w interesie własnym, gdyż mało jego współwyznawców znalazło się w tym Sejmie.

Poseł Sommerstein: Nie tylko dlatego.

Poseł Komarnicki: Może to jednak było głównym powodem. Gospodarzami w Polsce muszą być Polacy. Reprezentanci mniejszości narodowych muszą się znaleźć w Sejmie w ilości wypływającej z tego zasadniczego stanowiska.

Przeciwko temu powiedzeniu protestował poseł Peleński powołując się na konstytucję, która mówi o państwie polskim jako własności wszystkich obywateli.

Imieniem rządu przemawiał wiceminister Grodyński, który prosił posła Jabłońskiego o konkretniejsze sformułowanie zarzutów, dotyczących stosunku rządu do Sejmu. Sprawozdawca poseł Puławski zaznaczył, że świadomie pominął zagadnienie ordynacji wyborczej, ponieważ uważa, że jest to temat na plenarne posiedzenie i ponieważ w tej sprawie będą zgłoszone specjalne wnioski. — Budżet Sejmu przyjęto z dwiema drobnymi poprawkami, zaproponowanymi przez referenta. Bez zmiany przyjęto budżet Senatu.

„Niedyskrecje" pos. Prystorowej

Ostatni dział, który dziś omawiano, to był budżet Najwyższej Izby Kontroli. Przy tej okazji posłanka Prystorowa zadała następujące pytanie: — Czy sprawa rozmaitych nadużyć za które są surowo karani niżsi funkcjonariusze, a za które odpowiedzialni są urzędnicy wyżsi, należy do Najwyższej Izby Kontroli. Widzi się z okazji wielu procesów, że najniżsi urzędnicy dźwigają całe odium odpowiedzialności a wyżsi, których nazwisk nie chcę wymieniać, pozostają bezkarni.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemiński odpowiedział jej na to, że w razie stwierdzenia nadużyć Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia o nich władze przełożone organu kontrolowanego z żądaniem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej. Na tym kończy się kompetencja Najwyższej Izby Kontroli i zaczyna urzędować prokurator. Budżet Najwyższej Izby Kontroli przyjęto bez zmiany. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro przed południem. Na porządku dziennym znajdzie się budżet Prezydium Rady Ministrów.

Przedświąteczne obrady Sejmu

Warszawa, 20. 12. (Telef.). Dziś ogłoszono porządek dzienny ostatniego przed świętami posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w środę o godz. 16. Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie kilku rządowych projektów ustawowych, m. i. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym oraz o zwalczaniu nierządu. Jeżeli chodzi o sprawozdania komisyjne, to na ich czoło **wysuwa się sprawa obniżenia komornego oraz zmiana ustawy o ochronie lokatorów.** One też niezawodnie wywołają dłuższą dyskusję. Inne punkty dotyczą dodatkowych kredytów, budowy nowych linii kolejowych, opodatkowania piwa i drożdży.

———o———

Pułkownik Ryszanek na miejsce wojewody Kirtiklisa?

Warszawa, 20. XII. (CZ). Wileńskie „Słowo" przynosi pogłoskę z kół politycznych, że b. zastępca komendanta twierdzy brzeskiej, a następnie konsul Rzplitej w Hamburgu pułk. Ryszanek ma objąć w najbliższych dniach stanowisko wojewody białostockiego opróżnione przez p. Kirtiklisa.

„Słowo" donosi dalej, że stanowisko to pułk. Ryszanek ma objąć jedynie chwilowo tytułem zaprawy, by później móc zająć stanowisko szefa administracyjnego OZN.

Tenże dziennik przynosi także pogłoski, że obecny wojewoda nowogródzki pułk. Sokołowski ustąpi ze swego stanowiska i że stanowisko po nim obejmie dyr. Kucharski szef personalny w Min. Spraw Wewn.

Zmiany w sądownictwie

Warszawa, 20. XII. (Telef.). W sądownictwie dokonano przesunięć osobowych i awansów na bliski 50 stanowiskach zarówno w sądach wyższych jak i grodzkich i w notariatach. M. in. b. podsekr. stanu w Min. Sprawiedliwości p. Sieczkowski który w początkach br. przeszedł na emeryturę został mianowany pisarzem hipotecznym przy Sądzie Okr. w Warszawie.

Prokuratorem Sądu Najwyż. został wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Tad. Dutkiewicz. Sędzią Sądu Najwyższego został mianowany sędzia apelacyjny we Lwowie p. E. Korecki, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Warszawie p. Marcinkowski. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. H. Arnold został sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie.

Czwórporozumienie skierowane przeciwko Z. M. P.

Warszawa, 20. XII. (Telef.). Agencja Agrarna donosi, w przemówieniu wygłoszonym na walnym zjeździe Centr. Zw. Młodej Wsi prezes Związku Gierat wyjaśnił przyczyny powstanie czwórporozumienia młodzieżowego. Według jego słów porozumienie to oznacza reakcję i protest przeciwko gleichschaltowaniu młodzieży pod znakiem Zw. Młodej Polski. Ponad to ma ono być praktyczną wskazówką przeprowadzania konsolidacji. Następstwem czwórporozumienia i zdecydowanej postawy w sferach legionowo-peowiackich był wywiad pułk. Koca, w którym zrzekł się on przewodnictwa Zw. Młodej Polski i ustalił, że ZMP jest tylko jedną z organizacji młodzieży, a nie władzą hierarchiczną w stosunku do całej młodzieży.

P. Mackiewicz i płk. Koc

Wilno, 20. XII. (CZ). Redaktor „Słowa" p. Cat-Mackiewicz powrócił już z zagranicy. W związku z tym znajdujemy w „Słowie" na naczelnym miejscu następującą uwagę:: Od Redakcji. Po zapoznaniu się w Rzymie z komunikatem płk. Koca z dn. 8 grudnia b. r. redaktor „Słowa" p. St. Mackiewicz powrócił do Warszawy w dniu 17 grudnia o godz. 1 p. poł. i skierował sprawę na drogę pozadziennikarską".

Ks. Radziwiłł z p. Suchestow bawi się w Monte Carlo

Warszawa, 20. XII. (Telef.). Do Warszawy nadeszła wiadomość, że ks. Radziwiłł bawi wraz z p. Suchestow w Monte Carlo i zamierza tam wziąć ślub cywilny przed konsulem honorowym Rzplitej p. Oxnerem, dyrektorem Muzeum Oceanograficznego.

1000 DELEGATÓW W KOGRESIE STR. LUDOWEGO.

Warszawa, 20. 12. (Telef.). Powiatowe organizacje Stron. Ludowego przeprowadzają obecnie wybór delegatów na kongres krakowski. Ogółem przewidywany jest udział w kongresie około 1.000 delegatów. Obradom ma przewodniczyć p. St. Thugut.

Zgubił los, na który padło 15 tys. zł.

Kraków, 20. XII. (ak) Przed kilku dniami kupiec krakowski p. H. zgubił los III klasy loterii państw., na który padła wygrana 15.000 zł.. O zgubie zawiadomił dyrekcję loterii i ogłosił, że znalazcy wypłaci za zwrot losu 1.500 zł. Los znalazł dzisiaj urzędnik jednego z biur podróży i zwrócił właścicielowi, który dotrzymał obietnicy i wręczył znalazcy obiecane honorarium.

KARA ZA ULOTKI ANTYSEMICKIE.

Kraków, 20. 12. Dziś przed sądem starościńskim odbyła się rozprawa przeciwko kilkunastu narodowcom za nielegalny kolportaż w Złotą Niedzielę ulotek antysemickich. Siedmiu ukarano 7-dniowym, a dziesięciu 3-dniowym aresztem bezwzględnym.

———ooo———

Wiadomości z kraju

Poświęcenie kościoła Św. Trójcy w Radomiu

W niedzielę ub. odbyła się w Radomiu podniosła uroczystość poświęcenia odnowionego wewnątrz kościoła św. Trójcy. Kościół ten jest jedną z najstarszych świątyń miejscowych. Za czasów zaboru rosyjskiego był on zamieniony na magazyny wojskowe. Wielkie zasługi przy odnowieniu kościoła położył ś. p. ks. prałat Górski oraz obecny rektor ks. dr Strzelecki, dzięki staraniom którego zakupione zostały organy, ołtarze i witraże. Poświęcenia kościoła w otoczeniu licznego duchowieństwa dokonał ks. biskup Lorek, pasterz diecezji sandomierskiej.

Legalizacja O. N. R.

„Kurier Poranny“ donosi: W pierwszych dniach stycznia 1938 r. ma być zalegalizowany Obóz Narodowo-Radykalny. Pismo „Falanga“, **które dotychczas wychodzi jako tygodnik, ma z dniem 1 stycznia ukazywać się jako dziennik.**

Ofiarność społeczeństwa dla armii

Społeczeństwo polskie daje liczne przykłady sympatii dla armii, a dowodem tego było uroczyste wręczenie dwóch CKM i jednego RKM w dn. 12 grudnia b. r. jednemu z pułków piechoty, stacjonowanemu w Warszawie przez Zarząd i pracowników znanej w Polsce firmy przemysłowo-handlowej Block-Brun. Wręczona pułkowi broń została zakupioną z funduszu, który został zebrany z drobnych miesięcznych składek pracowników firmy i datku jej zarządu.

Poświęcenie kolejki w Krynicy

W Krynicy odbyła się w ub. niedzielę uroczystość poswięcenia kolejki górskiej. Na uroczystość przybyli: wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, naczelny dyrektor P. A. T. K. Libicki, prezes P. K. O. Gruber, wojewoda krakowski dr J. Tymiński oraz przedstawiciele władz miejscowych. Na stacji dojazdowej poświęcenia nowej kolejki dokonał ks. Duchiewicz, podkreślając następnie w swoim przemówieniu znaczenie Krynicy, jako zdrojowiska i miejscowości leczniczej. Następnie wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień.

Olbrzymia afera dewizowa na Śląsku

Urzędnicy Inspektoratu Ochrony Skarbowej wykryli na Śląsku olbrzymią aferę dewizową, w którą jest wmieszanych kilkunastu zamożnych kupców żydowskich, zamieszkałych w kilku miastach Polski. **Kupcy ci wywieźli około pół miliona złotych do Palestyny i innych państw, z którymi utrzymywali stosunku handlowe.** Ze względu na dobro śledztwa nazwisk kupców nie można ujawniać.

Lwów

SFAŁSZOWAŁ ŚWIADECTWO ZGONU ŻONY. Kolejarz lwowski Piotr Samek żyje w seperacji ze swoją żoną. Na mocy wyroku sądowego składał on do depozytu pewną ustaloną kwotę alimentacyjną. Ponieważ Samekowa narazie pieniędzy nie podejmowała — nazbierało się 800 zł., która to gotówka zdeponowana została w Dyrekcji Kolejowej. Samek, chcąc wejść w posiadanie tej gotówki sfałszował świadectwo śmierci żony i na tej podstawie udało mu się pieniądze z powrotem odebrać. Tymczasem okazało się, że żona żyje, a gdy oszustwo wyszło na jaw, skierowano przeciwko Samekowi doniesienie karne do policji. W dniu wczorajszym zajął się tą sprawą Komisariat.

15-LETNI ŻYD ZŁODZIEJEM. Na gorącym uczynku odkręcania prętów metalowych w klatce schodowej w kamienicy przy ul. Mickiewicza l. 4, przytrzymany został wczoraj 15-letni Chaim Bank (ul. Weteranów 3). Towarzyszący mu rówieśnik, który odgrywał rolę obserwatora, zbiegł w nieznanym kierunku.

KŁOPOTY FINANSOWE ZNANEGO CIĘŻKOATLETY. Prasa lwowska donosi, że jedna z firm drukarskich we Lwowie po dzień dzisiejszy daremnie zabiega o zwrot stu kilkudziesięciu zł. za afisze w czasie imprezy, urządzonej przed kilku laty przez znanego atletę Władysława Cyganiewicza. Urządzona w październiku b. r. impreza Władysława Cyganiewicza pozostawiła po sobie przykry osad. Wł. Cyganiewicz w towarzystwie swego sekretarza i sędziego ringowego zajechał około 10 października do Hotelu Warszawskiego, gdzie zajął trzy pokoje z łazienkami, jadł, pił i przeprowadzał międzymiastowe rozmowy telefoniczne, a w końcu po tygodniu opuścił wraz z towarzyszami hotel, nie uiściwszy należności w kwocie 570 zł. Podobno majątek Wł. Cyganiewicza pod Rzeszowem jest również mocno obdłużony.

KATOLICY RADIOSŁUCHACZE LWOWSCY ZORGANIZOWALI SIĘ. We Lwowie z inicjatywy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się w sali parafialnej kościoła OO. Bernardynów zebranie organizacyjne a zarazem walne zebranie lwowskiego Oddziału okręgowego Związku Katolickich Radiosłuchaczy.

—o—

Burzliwe obrady „Wici“

Na Walnym zebraniu delegatów Związku młodzieży wiejskiej „Wici“ w Warszawie, odrzucono, jak wiadomo, ogromną większością głosów deklarację delegatów wielkopolskich. Wówczas przedstawiciele Wielkopolski na znak protestu opuścili salę. „Jakie będą dalsze konsekwencje — pisze „Słowo“ wileńskie — organizacyjne tego kroku, jeszcze w tej chwili nie wiadomo. Jest to jednak sprawa drugorzędna. Istotną rzeczą jest treść deklaracji. Świadczy ona o zupełnie odmiennym obliczu ideowym młodzieży wielkopolskiej. Ponieważ treść deklaracji nie została jeszcze nigdzie ogłoszona, dlatego podajemy najważniejsze jej ustępy:

Ideologię swą i działalność opiera Związek Młodzieży wiejskiej na czterech fundamentalnych zasadach, wysnutych z ducha wsi i jej dziejowego pochodu. Zasadami tymi są: 1) **Polskość ruchu młodzieży wiejskiej. 2) Etyka katolicka. 3) Zasady demokracji.** 4) Samodzielność i niezależność ideowa i organizacyjna. „Stojąc na gruncie narodowym — powiedziano dalej w deklaracji — uważamy polskość ruchu młodzieży wiejskiej za kamień węgielny naszej ideologii“. Następnie deklaracja przyjaźnie ustosunkowuje się do mniejszości słowiańskich, natomiast w stosunku do żydów jest zdecydowanie antysemicka. „Zasady etyki katolickiej — czytamy dalej — uznajemy tak w życiu prywatnym jak i publicznym za obowiązujące w działalności związkowej. Światopogląd nasz opieramy na pierwiastkach idealizmu, stąd obce i wrogie nam są światopoglądy materialistyczne“, (a więc socjalistyczne).

Ciekawą jest rzeczą, że deklaracja z całym naciskiem stwierdza, iż inicjatywę prywatną i wolność działania zalicza do czynników podstawowych idei demokratycznej, a dalej, że uznaje jako nienaruszalne prawo prywatnej własności, podporządkowanej interesowi społecznemu.

Wobec tej treści deklaracji, rozumiemy, że nie mogła ona uzyskać aprobaty wychowanków uniwersytetu, p. Solarza, mających większość w „Wiciach“. Nie powstrzymało to jednak młodzieży. wielkopolskiej od śmiałego wypowiedzenia swego ideowego „ja“ bez względu na konsekwencje“.

Prokurator żąda 6 lat więzienia
dla b. starosty Czarnockiego

Proces b. starosty Czarnockiego dobiega końca. W sobotę rozpoczęły się przemówienia stron. — Pierwszy zabrał głos prokurator Mojkowski. W kilkugodzinnej swej mowie, która trwała z krótkimi przerwami od 9 rano do 2 po południu, p. prokurator kolejno poddał szczegółowej i wnikliwej analizie wszystkie punkty aktu oskarżenia, chłoszcząc **surowo postępowanie b. starosty.** Nie tylko do cyfr i dokumentów, jego zdaniem bezspornych, sięgał prokurator chcąc udowodnić sądowi winy oskarżonego, lecz omawiał też obszernie psychologiczne podłoże tych win, malując charakter oskarżonego w barwach bardzo posępnych. B. starosta, wedle zapatrywania p. prokuratora, chciał się bronić za wszelką cenę i wszystkich obrzucał błotem.

— W jakim świetle przedstawia się p. Kirtiklis? — zapytuje prokurator i stwierdza, że w świetle przewodu sądowego okazuje się on człowiekiem „niemiłym, zwierzchnikiem twardym“, — do którego ustosunkowują się podwładni niechętnie.

— Ale to nie ma nic wspólnego z winami oskarżonego. Jako dla Polaka, jest to dla mnie dużą ulgą — mówił prokurator. — Linia, po której idzie obrona oskarżonego, to skupienie na osobie wojewody, jak największej cienia, stworzenie z niego postaci nadludzkiej, uosobienie zła, rzucającego tak bardzo znane cienie, żeby w tym cieniu ukryły się własne jego winy.

Sławne już kwity, palone, jak wiadomo, w piecu, nazywa prokurator z nieprawdopodobnego zdarzenia, zeznania o ich niszczeniu — romansami Arseniusa Lupin. Podkreśla, że palono jakieś papiery, a nawet fotografie, aby za ich zasłoną dymną ukryć dowody winy.

— Czarnocki, to człowiek, który nigdy nie mówi prawdy. Nie pierwszy raz siedzi na ławie oskarżonych. Wina jego była ciężka i oczekuję wyroku surowego — zakończył.

Prokurator zażądał 6 lat więzienia oraz grzywny.

—o—

Wyrok w procesie przemyskim

Sąd Okr. w Przemyślu ogłosił wyrok w procesie hr. Drohojowskiego i towarzyszy o zajścia chłopskie w czasie strajku chłopskiego w sierpniu b. r., Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw i zasądził: hr. Drohojowskiego na 3 i pół lat więzienia oraz 160 zł. kosztów sądowych, Kasprzaka na 3 lata więzienia, J. Maziarskiego i Switałowskiego po jednym roku i 3 miesiące, Wlazło na 10 miesięcy, Rusinka i Solskiego po 8 miesięcy.

Tajemnica 70 tys. złotych

Tajemnicze zniknięcie z konta bankowego 70 tys. zł. będących własnością radcy poselstwa polskiego w Kairze, Adama B. było przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w Warszawie.

Radca B. miał kilka kont w Powszechnym Banku Związkowym, sam zaś przebywając w Kairze udzielił pełnomocnictwa swym braciom: Ludwikowi B., prokurentowi Banku Handlowego w Warszawie i Antoniemu B. do dysponowania pieniądzmi.

Gdy radca poselstwa zmarł i rodzina chciała podnieść pieniądze, okazało się, że konto jest zlikwidowane, ponieważ ktoś podniósł już pieniądze. Bank nie posiadał jednak dowodów wypłat i nie mógł ustalić, kto podniósł sumy. Zawiadomiono prokuratora przypuszczając, że ktoś z urzędników Banku dopuścił się nadużycia. Długotrwałe śledztwo nie rozwikłało zagadki konta.

Spadkobiercy Adama B., zażądali wypłacenia im pieniędzy. Bank odmówił, dowodząc, że sumy były już podjęte, chociaż nie ma na to pokwitowań.

Wówczas rodzina radcy wystąpiła z powództwem przeciwko Powszechnemu Bankowi Związkowemu, domagając się zasądzenia na swoją rzecz jako spadkobierców Adama B. sumy 70.000 zł.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie o zaginione pieniądze ogłoszony będzie niebawem.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza 9
Sygnatura: Km. 1145/37 i łącznie

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1937 r. o godz. 14-tej w Harmężach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefanii Silewiczowej, Aliny Sacco i Gustawa Zwillinga, składających się z 900 kg. karpi kupieckich, które oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 18 grudnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

Z szerokiego świata

CAŁA RODZINA ZGINĘŁA W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ. W Aix En Profence we Francji wydarzyła się katastrofa samochodowa. Duży samochód osobowy wpadł na wóz ciężarowy. Górna część auta została zerwana a 4 jadące nim osoby poniosły śmierć na miejscu. Są to ojciec, matka i 2 córki. Zwłoki zdołano wydobyć dopiero po dłuższych wysiłkach.

W BERLINIE ZANOTOWANO WYJĄTKOWO WYSOKĄ LICZBĘ WYPADKÓW ULICZNYCH. Dwie osoby poniosły śmierć na ulicach miasta, a jedna została przejechana śmiertelnie przez pociąg kolei miejskiej. Kilkanaście osób odniosło rany.

SAMOLOT ODCIĄŁ GŁOWĘ PODOFICEROWI. Donoszą z Helsingforsu o tragicznym wypadku na lotnisku w Uleborgu. Samolot straży nadbrzeżnej lądując uderzył skrzydłem stojącego na lotnisku podoficera, ścinając mu głowę.

ECHA ZAMACHU NA MIN. DELBOSA. Policja budapeszteńska aresztowała na prośbę władz francuskich 76-letnią matkę terrorysty węgierskiego Kolomana Budaia aresztowanego przed kilku dniami we Francji w związku z wykryciem spisku na życie ministra Delbosa. Aresztowana oświadczyła, że nic nie wiedziała o terrorystycznej działalności syna.

„Magyarorsag‘ dowiaduje się, że przynależność państwowa matki Kolomana Budaia nie została jeszcze ustalona. Gdyby się okazało, że jest ona obywatelką węgierską, nie zostałaby ona wydana Francji, lecz odpowiadałaby przed sądem budapeszteńskim.

Pod znakiem swastyki

BOŻE NARODZENIE ŚWIĘTEM „NIEMIECKIM“.

„Das schwarze Korps“ z 16. XII. pisze o Bożym Narodzeniu i wyraża pogląd, że Niemcy mogą (!) to święto obchodzić, ponieważ to święto nie ma — jak inne — „charakteru antyniemieckiego, lecz zupełnie niemiecki“. „Boże Narodzenie — pisze — nie jest własnością wyznań chrześcijańskich... W ten dzień do narodu co roku mówi Führer... Dlatego święto Bożego Narodzenia jest ponad subtelnościami teologicznymi i historycznymi“.

Bagatela!... Te „subtelności“ właśnie psują „niemiecki“ charakter Bożego Narodzenia i czynią świętem nadnarodowym.

„WIECZNY NARÓD“.

Do jakich nonsensów dochodzi nacjonalizm hitlerowski, świadczy mowa, którą w tych dniach w Berlinie wygłosił Rosenberg w sali Filharmonii. „Wieczny naród niemiecki — mówił — jest wyższy ponad wszystkie kościoły, wyznania i sekty. Z tego wniosek, że instytucje, jakiekolwiek by były, które buntują się przeciw narodowi, nie powinny wychowywać naszej młodzieży. Mogą ją wychowywać tylko ci, którzy ocalili Niemcy, a nie ci, którzy je zgubili“... W tak niewybredny sposób usprawiedliwia p. Rosenberg antychrześcijańską politykę III Rzeszy.

Z czerwonego piekła

280 BEZBOŻNIKÓW W RADZIE NAJW.

Przy wyborach do Rady Najwyższej sowietów w 12. XI. wybrano 280 członków „Zw. Wojujących Bezbożników“. Podczas manifestacji z tej okazji mówcy „Zw. Wojujących Bezbożników“ zapowiedzieli, że ich reprezentanci w Radzie wniosą projekt ustawy zakazującej wszelkiej propagandy religijnej w Rosji.

ARESZTOWANIE TWÓRCY „CERKWI ŻYWEJ“.

W Moskwie aresztowano metropolitę prawosławnego Wwiedeuskiego z powodu „propagandy przeciw państwu“. Jest to tym dziwniejsze, że Wwiedeuski w r. 1919 oderwał się od cerkwi (Tichona) i założył „Cerkiew Żywą“ na rozkaz Lenina, aby współpracować z bolszewizmem.

—o—

Paryż w wigilię bez muzyki?

Paryż, 20 grudnia (PAT). Związek zawodowy muzyków kawiarnianych i restauracyjnych wystąpił z deklaracją, zapowiadającą strajk muzyków na dzień wigilijny, w razie niespełnienia żądań, wysuniętych przez związek zawodowy. Żądania te dotyczyły nie tylko sprawy podwyżek zarobków, ale m. in. domagały się, aby rząd w drodze ustawodawczej przeprowadził przymusowe ponowne wprowadzenie orkiestr do kinoteatrów, aby w ten sposób zmniejszyć bezrobocie wśród muzyków. Ponieważ sprawa ta jest obecnie skomplikowana, istnieją poważne obawy strajku muzyków, który w dzień wigilijny wywarłby w Paryżu specjalnie przykre wrażenie.

Zgon gen. Ludendorffa

Gen. Ludendorff, w którego stanie zdrowia nastąpiło znaczne pogorszenie, zmarł w poniedziałek rano w wieku lat 72.

Generał Fryderyk Wilhelm Eryk Ludendorff urodził się 9 kwietnia 1865 r. w Pruszynie, pod Swarzędzem w Poznańskim. Oddany jako 12-letni chłopiec do szkoły kadeckiej, rozpoczął czynną służbę w randze podporucznika w r. 1882. Powołany następnie do akademii wojennej, został w r. 1885 po odbyciu służbowej podróży do Rosji mianowany kapitanem sztabu generalnego. Odtąd pełnił służbę w sztabie generalnym do r. 1913, w którym otrzymał nominację na dowódcę pułku fizylierów w Duesseldorfie. W chwili rozpoczęcia wojny był on generał-majorem i dowódcą brygady piechoty w Strassburgu. W 1914 r. zostaje mianowany kwatermistrzem 2-ej armii. Odtąd przebywa na froncie zachodnim, gdzie odznaczył się przy zdobyciu przez Niemców Leodium, następnie zostaje przez Hindenburga powołany do Prus Wschodnich, gdzie zostaje mu powierzone szefostwo generalnego sztabu początkowo 8-mej, a następnie 9-tej armii. W r. 1916 mianowany został Ludendorff generałem piechoty i pierwszym generalnym kwatermistrzem. W końcu października 1918 roku zmuszony został Ludendorff skutkiem opozycji stronnictw politycznych do ustąpienia. Po zakończeniu wojny poświęcił się Ludendorff działalności publicystycznej. Wydawał on miesięcznik „Am heiligen Quell Deutscher Kraft“. Ludendorff wraz z żoną Matyldą był twórcą neopogańskiego ruchu religijnego, który nawiązuje do kultu starych bogów pogańskich.

Różnica poglądów, która nastąpiła później między Ludendorffem a partją narodowo-socjalistyczną, została załagodzona w 70-tą rocznicę jego urodzin.

Ludendorff napisał szereg książek, z których najpoważniejsze są dotyczące dziedziny wojskowej. Wielką popularnością w Niemczech cieszyły się jego wspomnienia z wojny światowej.

—o—

Karachan rozstrzelany w Sowietach

Na mocy wyroku kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR dnia 16 b. m. zostali straceni przez rozstrzelanie za zdradę główną:

Jenukidze, były sekretarz centralnego komitetu wykonawczego ZSRR, **baron Sztajgier**, nieoficjalny członek protokułu dyplomatycznego, **Karachan**, były poseł w Warszawie i były ambasador **w Chinach**, ostatnio ambasador w Turcji. **Szebołdajew**, sekretarz obwodowego komitetu partyjnego kraju północno-kaukazkiego, **Laryn**, stary bolszewik, ekonomista i literat. **Cukierman**, były dyrektor departamentu wschodniego przy ludowym komisarjacie spraw zagranicznych.

Nadto zostali straceni przez rozstrzelanie za zdradę główną, systematyczne szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw obcych i za działalność terrorystyczną: **Orachelaszwili**, stary bolszewik, lekarz z zawodu, były przewodniczący rady komisarzy ludowych republik kaukaskich, były zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. członek centralnego komitetu partii i w roku 1930. członek kolegium „Prawdy“;

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
w Tarnowie ul. Konarskiego 16.
Dnia 15 października 1937.
Sygn. akt. III. Km. 1318/36.

Wierzyciel: p. Rubin Borglass w Sokalu zast. przez adw. Dra J. Szpunara.

Dłużnik: Herta z Ueberalów Wiesenbergowa w Sokalu.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, w Tarnowie, rewiru III, urzędujący w Tarnowie, przy ul. Mickiewicza Nr. 12, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 27 stycznia 1938 r. od godziny 10.30 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie sala Nr. 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to z 1/12 części lwh. 610 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z lkat. 597, na której znajdują się dwa obiekty. 1) Budynek murowany, dwupiętrowy cały podpiwniczony, blachą kryty w dobrym stanie — wyposażony w instalację wodociągową, elektryczną i gazową; 2) Budynek parterowy murowany obejmujący 1 izbę mieszkalną z sienią, stanowiący mieszkanie dozorcy, położonej w Tarnowie przy ul. Mickiewicza, powiecie tarnowskim województwie krakowskim obejmującej powierzchni 560 m. kw., która stanowi własność Herty z Ueberalów Wiesenbergowej w 1/12 części. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 87.961.72, — 1/12 część tej nieruchomości podlegająca sprzedaży na sumę 7.330.14 zł., — Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 4.886.76 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 783.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 15 października 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Wojciechowski
w Tarnowie, rewiru III.

Zbliża się surowa zima
Spieszmy z pomocą bezrobotnym!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

ŚMIERĆ AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W LONDYNIE.

19 bm. zmarł w szpitalu w Baltimore na skutek operacji, której poddał się w ub. wtorek ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Robert Bingham. Znajdował się on w Stanach Zjedn. na urlopie od 25 listopada. Cierpiał on na bliżej nieokreśloną chorobę brzuszną.

—oOo—

Wizja szklanych domów
a rzeczywistość

Przypominamy sobie wizję szklanych domów, którą wyczarował w „Przedwiośniu" Żeromski... Przeważnie uważamy ją za wytwór fantazji. Tylko w „szalonych głowach" powstają projekty zrealizowania tej wizji.. Zajmijmy się stanem obecnym problemu mieszkaniowego. Tym bardziej, że w ostatnich dniach był on przedmiotem żywej dyskusji na Komitecie Ekonomicznym Ministrów, na Kongresie Mieszkaniowym, w Komisji Prawniczej Sejmu.

ZŁY PROJEKT USTAWY.

Rząd zgłosił projekt ustawy o częściowym zniesieniu ochrony lokatorów. Projekt ten znalazł się na Komisji Prawniczej Sejmu. Został uchwalony z drobnymi zmianami. W takiej formie najprawdopodobniej będzie przyjęty przez Sejm. Jeśli ktoś liczy jeszcze na ewentualne zmiany, to całą nadzieję może pokładać tylko w Senacie...

Projekt idzie w kierunku zniesienia ochrony lokatorów, począwszy od trzech pokoi wzwyż. Co to znaczy? To znaczy przede wszystkim, że wobec niezaspokojonego nadal głodu mieszkaniowego **nastąpi podwyżka czynszu za mieszkania wyjęte spod ochrony lokatorów.** Dotknie ten projekt głównie inteligencję pracującą, drobnych przemysłowców i kupców. Tzn. tych, dla których najmniejsze nawet podrożenie komornego odbić się może fatalnie na ich budżetach domowych.

Sprawa tym bardziej się komplikuje, gdy się zważy, że **na projekcie rządowym skorzysta tylko pewna część właścicieli nieruchomości,** posiadających- przeważnie domy większe, położone w śródmieściu i którzy czynsze otrzymają od swych lokatorów bez większych trudności. Położenie posiadaczy małych domków, znajdujących się na przedmieściach i zamieszkałych często przez bezrobotnych, **nie ulegnie zmianie.** Ci posiadacze byli najbardziej dotąd pokrzywdzeni. Oni ponosili i ponoszą konsekwencje bezrobocia i nędzy robotniczej. Im więc przede wszystkim należy się pomoc ze strony państwa czy też samorządu. Gdy ten fakt podniesiono w dyskusji, komisja załatwiła się z nim szybko... przechodząc nad tymi głosami do porządku dziennego. To też słuszność zupełną miał pos. Krzeczanowicz, gdy stwierdził na Komisji, że **„tekst ustawy z przyjętymi na Komisji poprawkami petryfikuje nędzę mieszkaniową, wywłaszczenie najbiedniejszych właścicieli, ponieważ w wielkich kamienicach w śródmieściu niewiele jest lokatorów, którzy nie płacą komornego".**

Tak więc projekt należy uznać za zły. Wydaje nam się, że jego uchwalenie — problem mieszkaniowy tylko skomplikuje. Bo likwidację ochrony lokatorów trzeba rozstrzygnąć łącznie ze sprawą budownictwa tanich mieszkań, kontroli państwa nad wysokością czynszów w nowych domach i szeregiem innych. Jeśli się chce w tej dziedzinie zrobić porządek, należy mieć na uwadze cały problem mieszkaniowy, trzeba dokonać zasadniczych reform.

POTRZEBY MIESZKANIOWE.

W końcu ubiegłego tygodnia odbył się, jak donosiliśmy, pierwszy Kongres Mieszkaniowy. Do najciekawszych referatów należał referat p. J. Strzeleckiego o „głodzie" mieszkaniowym... Sytuację mieszkaniową w Polsce **uważa on za katastrofalną.** Dane statystyczne wskazują, że w okresie 10 lat (1921—1931) nastąpiło zwiększenie przeludnienia w mieszkaniach jednoizbowych. Przyczyna leży w tym, że dotychczasowe budownictwo **zaspakajało przede wszystkim potrzeby ludzi zamożnych.** Tymczasem poprawa stosunków mieszkaniowych musi u nas polegać na poprawie jakości mieszkań 1 i 2-izbowych, usunięcia z nich przeludnienia. Słowem, trzeba budować jak najwięcej małych, dobrych, tanich mieszkań. Szczególnie palący jest problem budowy mieszkań robotniczych. Warstwa ta bowiem żyje przeważnie w strasznych warunkach mieszkaniowych.

W konkluzji p. Strzelecki stwierdził, że dla likwidacji przeludnienia mieszkań 1 i 2-izbowych w naszych miastach, dla wyciągnięcia ludzi z różnych ruder, prowizorycznych bud, szop, lepianek, ziemianek itp., **należałoby w ciągu 20 lat budować po 51.500 izb rocznie.** Dla zaspokojenia potrzeb wynikających z naturalnego przyrostu ludności — **55 tys. mieszkań.** Dla zastąpienia mieszkań w domach istniejących rocznie **25 tys. izb. Razem rocznie 131 tys. izb, na co potrzeba około 260 miln. zł, licząc, że izba kosztować będzie 2 tys. złotych.**

Widzimy więc, że nasze potrzeby mieszkaniowe są olbrzymie. Zaspokojenie ich wymaga poważnych wysiłków tak ze strony państwa jak i społeczeństwa. I nie wysiłków dorywczych, ale dokonywanych według ściśle opracowanego planu obejmującego cały problem mieszkaniowy. Nie wolno na tym odcinku bawić się łataniną, bo z tej łataniny nie wyjdzie.

Nie poruszamy już, niezmiernie ważnego problemu kredytowego. Wagę tego zagadnienia potwierdza fakt, że potrzeba nam rocznie 260 miln. zł, gdy kredyty na rok 1938 uchwalone przez Komitet Ekonomiczny Ministrów wynoszą 40 miln. zł, a więc **zaledwie około 15 proc.!** Ale nie chodzi tylko o wysokość kredytów, lecz również o to, komu one mają być przyznawane. Obecnie bowiem w znacznej wysokości korzystają z nich przedsiębiorcy budowlani, którzy budują mieszkania często komfortowe, przeznaczone dla ludzi lepiej sytuowanych.

Tak więc przedstawia się w Polsce „rzeczywistość mieszkaniowa".

K. T.

Przegląd prasy

Rząd będzie popierał „Związek Młodej Wsi"

W Warszawie odbył się w ub. niedzielę zjazd „Związku Młodej Wsi — Siew", więc jednej z organizacyj, które tworzą z harcerstwem tzw. czwórporozumienie. W zjeździe wziął udział min. Poniatowski. Z „Kuriera Porannego" dowiadujemy się ciekawych szczegółów o tym zjeździe. Referat wygłosił prezes, p. Gierat, który — pisze „Kurier Poranny" —

„witając min. J. Poniatowskiego, jako wypróbowanego przyjaciela chłopów, szczególnie zaś młodzieży wiejskiej, **podziękował ministrowi za wzięcie w obronę Zw. Młodej Wsi przed atakami sfer ziemiańskich i klerykalnych".**

Następnie p. Gierat oświadczył:

„Działalność związku opiera się na wspólnocie ideowej i plemiennej wszystkich chłopów w Polsce związek zaś współpracuje z młodzieżą obcych narodowości i z organizacjami młodzieży o pokrewnej ideologii, nie hołdując zasadzie izolacji młodzieży chłopskiej od innych grup i nie godząc się na łączenie młodzieży w grupy na tle wyznaniowym".

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. min. Poniatowski. Mówił o trudnościach wsi i zadaniach Z. M. W. Najważniejsza część jego przemówienia brzmi:

„Korzystam z tego zjazdu, aby wam zasygnalizować gotowość ze strony rządu w uczestniczeniu i pomocy w tej sprawie".

Przemawiał jeszcze prezes P. A. L., p. sen. Sieroszewski. Zakończono zjazd wysłaniem depesz do P. Prezydenta i marsz. Śmigłego-Rydza... Zapamiętajmy sobie: 1) rząd obiecuje poparcie „Związkowi Młodej Wsi", którego ideologia jest skrajnie lewicowa; 2) „Z. M. W." jest jedną z organizacyj, które zawarły sławne „czwórporozumienie", do którego należy i harcerstwo; czy harcerstwo będzie z taką organizacją współpracowało?

Co się dzieje w O. Z. N.?

„Wieczór Warszawski" donosi:

„P. Zdzisław Stahl prócz stanowiska w „Gazecie Polskiej" objął również funkcję łącznika między „Gazetą Polską" a Ozonem, oraz stanowisko szefa Wydziału Prasowego w OZN. W ten sposób płk. Miedziński, który w swoich planach widział siebie na tym właśnie stanowisku, dostał kuratora w osobie p. Zdzisława Stahla".

P. Stahl należy do secesji ze Stron. Narodowego, która występowała pod nazwą: „Zw. Młodych Narodowców". W ub. niedzielę odbył się zjazd tego związku. Postanowiono nazwać go teraz **„Ruchem Narodowo-Państwowym"...** Równocześnie „Chwila" donosi:

„Krążą pogłoski o wyjeździe płk. Koca na 6-tygodniowy urlop. Z kół miarodajnych zapewniają, że szef Ozonu wyjedzie na kilkudniowy urlop świąteczny na Suwalszczyznę, gdzie spędzi święta w gronie rodziny. Mimo tego wyjaśnienia **koła polityczne nadal twierdzą, że płk. Koc jednak wyjedzie na dłuższy urlop".**

„Słowo" wileńskie donosi o reorganizacji centrali O. Z. N. Mianowicie centrala ma mieć następujący ustrój:

„Wydział polityczny — starosta Doellinger (Żywiec), Wydział organizacyjny poseł — J. Hoppe, Wydział administracyjny — L. Puławski, Wydział młodzieżowy — mjr. Galinat.

Organizacja wiejska ma być powierzona kpt. Abramowi, prezesowi Związku Osadników. Należy zaznaczyć, że kpt. Abram jest czołowym napraowiaczem, ściśle związanym z grupą sen. Olewińskiego i posła Kamińskiego".

Kariera p. woj. Kirtiklisa

„Goniec Warszawski" kreśli sylwetkę p. woj. Kirtiklisa:

„Karierę swą rozpoczął jako płatny agitator P. P. S. w Radomiu. W momencie rozbrojenia Austriaków, które przeprowadziły zgodnie wszystkie stronnictwa, p. Kirtiklis wystąpił nagle z teorią, że (by Polskę ratować przed komunizmem) trzeba tworzyć... rady robotniczo-żołnierskie. Gdy oparli się temu nawet ówcześni przywódcy P. P. S. w Radomiu i gdy p. Kirtiklis nie zajął żadnej godności urzędowej, przeniosł się do Lublina. Tu ubiera się w mundur... podporucznika żandarmerii. Ten nagły przeskok od projektodawcy rad robotniczo-żołnierskich do munduru żandarmskiego świetnie maluje osobę p. Kirtiklisa.

Przewrót majowy jest pierwszą odskocznią p. Kirtiklisa w jego karierze administracyjnej. Grupa płk. Sławka pomaga mu do zajęcia stanowiska wicewojewody wileńskiego. Na tym stanowisku daje się we znaki narodowcom a nawet b. swoim towarzyszom-socjalistom. P. wicewojewoda Kirtiklis pracuje dla „systemu" płk. Sławka. Jest jednym z „najgorliwszych" i „najbezwzględniejszych" wykonawców „radosnej twórczości". To też szybko robi karierę i zostaje wojewodą pomorskim".

„Front Narutowicza"

P. P. S. urządziła ostatnio w rocznicę śmierci ś. p. Prezyd. Narutowicza szereg wieców i manifestacyj przeciw „faszyzmowi". Żydowska prasa jest z tego bardzo zadowolona, ale żydowski tyg. „Ster" wzywa do stworzenia „Frontu Narutowicza:

„To — pisze — nie wystarcza, że od czasu do czasu P. P. S. występuje gdzieś razem z socjalistami żydowskimi i niemieckimi. Zwycięską walkę o demokrację, o państwową ideę Polski przeprowadzić zdoła tylko ów szeroki front, który wybrał Narutowicza".

A więc — chodzi o odbudowę Bloku mniejszości narodowych i związanie go z P. P. S... Co o tym myśli P. P. S., jeszcze nie wiadomo. Wiadomo zaś tylko tyle, że P. P. S. gra — jak stwierdza „Goniec Warsz." —

„na przyciągnięcie do Frontu Ludowego Str. Ludowego. Nadzieje socjalistów ożywiły się po zjeździe „Wici" ludowcowych, gdzie ujawniły się pewne sympatie do P. P. S., choć dotychczasowa postawa władz Str. Ludowego nie ma nic wspólnego z koncepcją Frontu Ludowego a raczej obliczona jest na akcję niezależną".

W Warszawie usunięto pikiety

Z wielką satysfakcją donosi „Nowy Dziennik" z Warszawy:

„Gdy tylko otworzono dziś w niedzielę sklepy, ukazały się wnet znane sylwetki pikieciarzy przed magazynami żydowskimi w dzielnicach śródmieścia. **Przed godziną drugą zostały jednak pikiety usunięte przez silne oddziały policji".**

Natomiast — jak donosi prasa żydowska — w Częstochowie, pikiety działały przez cały dzień.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Tydzień Społeczny „Odrodzenia"

Wilno, grudzień.

W dalszym ciągu dyskusji na Tygodniu Społecznym Odrodzenia nad humanizmem chrześcijańskim poruszono zagadnienie możliwości chrześcijańskiego nacjonalizmu. Zagadnienie to referował p. **dr Stanisław Stomma.** Możliwość chrześcijańskiego nacjonalizmu istnieje.

Wyszedł p. Stomma od stwierdzenia nie możności ustalenia definicji nacjonalizmu. Nie ma doktryny nacjonalnej, jest **dynamika**, jest **aktywność, rozpęd nacjonalistyczny,** z możliwością aż **statolatrii.** Ale nie można uogólniać. Sugestia Niemiec nie powinna nas bałamucić. Mamy przykłady nacjonalizmów pełnych, bez przejawów statolatrii. Ten nacjonalizm chrześcijański, twórczy i integralny musi spełnić zasadnicze warunki. Mianowicie: **1) Musi być świadomym i opartym na miłości** — w przeciwieństwie do nacjonalizmu biologicznego. — **2) Konieczność dynamizmu.** 3) Opartym być musi na **ofiarności** jednostek, bez przymusu zewnętrznego, co jest zbieżnym ze stanowiskiem Kościoła. 4) Cechować go musi też **antyimperializm**, i 5) **Obiektywizm.**

Prawa przyznane naszemu narodowi, musimy przyznać innym narodom na tym samym stopniu rozwoju. Wreszcie 6) **zasada sprawiedliwości:** nie siła, ale sprawiedliwość; równomierność podziału dóbr. Realizacja tego programu wymaga ofiary; ofiarę tę trzeba zacząć od samego siebie. A w życiu narodowym polskim trzeba wywiesić wysoko sztandar **idei uniwersalnej**, dającej olbrzymią siłę moralną.

Długa dyskusja wykazała zgodność wszystkich środowisk „odrodzeniowych" na postawione tezy.

Obrady Tygodnia Społecznego mają znaczenie nie tylko dla „Odrodzenia", ale także dla myśli katolickiej w Polsce. Od zagadnień naukowych, teoretycznych, przez dyskusje nad możliwością ustroju chrześcijańskiego poruszono zagadnienia opinii katolickiej. **Referował** prof. U. S. B., **dr Fr. Bossowski.** Zaznaczywszy, że nie ma różnicy między oceną czynów jednostki, a społeczeństwa, podkreślił olbrzymie znaczenie opinii publicznej. Nie ma ludzi nie zwracających uwagi na nią, a ludzie słabych charakterów uginają się pod nią i dla niej poświęcają wszystko.

Obowiązkiem naszym jest oddziaływanie na opinię, **wytworzenie opinii katolickiej:** słusznej i sprawiedliwej. Bo kłamstwo jest bronią na bliską metę; my musimy patrzyć w daleką przyszłość, w myśl hasła służenia prawdzie.

Stanisław Bendkowski.

Koncerty symfoniczne w Poznaniu

Poznań, grudzień.

Odbywają się w Teatrze Wielkim prócz operowych przedstawień także koncerty symfoniczne. Wysłuchaliśmy ich dotąd — cztery. I koncert symfoniczny odbył się 26 października. Dyrygentem był p. dr Latoszewski, a solistą Emil von Sauer. Program dobrano starannie: Beethoven: Leonora, Chopin: Koncert e-moll, — R. Strauss: Życie bohaterskie, — R. Foster: Mała uwertura.

Przyznać trzeba, że inauguracja koncertów symfonicznych wypadła imponująco. Zawdzięcza się to pięknemu programowi oraz godnemu pochwały wykonaniu, w czym wielka zasługa: dr Latoszewskiego, Emila von Sauera, którego koncert Chopina dał słuchaczom wiele przeżyć, oraz Tadeusza Szulca, którego sola skrzypcowe były nieskazitelne, pełne słodyczy tonu i niezrównanej miękkości.

II koncert wzbudził niemniejsze zainteresowanie od pierwszego, a to ze względu na znanego kapelmistrza jugosłowiańskiego. Wprawdzie program jego nie był tak błyskotliwy, jak w pierwszym, dawał jednak dyrygentowi wielkie pole do popisu. VII symfonia E-dur Ant. Bruchnera, oraz uwertura „Wolny Strzelec" Webera dały szczególnie poznać, jak wysokiej klasy dyrygentem jest p. Maticić.

Solistą tego wieczoru był Aleksander Sienkiewicz. Grał koncert B-moll Czajkowskiego. Zaczął go dobrze, powiem wspaniale, po tym wpadł jednak w szablon i zakończył po... kawiarnianemu.

III koncert symfoniczny był poświęcony Szymanowskiemu. Program dobrano według chronologicznego rozwoju duchowego kompozytora. Rozpoczęto pierwszym utworem orkiestralnym „Uwerturą", w której widać młodzieńcze zamierzenia autora. Pierwszy koncert skrzypcowy grał Zdzisław Jakulec. Grał wspaniale.

Fragmenty z pierwszego obrazu „Harnasiów": „taniec zbójnicki" i „tańce harnasiów", dane na zakończenie I części koncertu wykonano przepysznie. W części II „Stabat Mater" prowadził prof. Raczkowski. Na estradzie stanął potężny chór, składający się ze 150 osób. Partie solowe śpiewały panie: dr Stan. Zawadzka i Emna Szafrańska, oraz Aleksander Korpacki.

Całość wypadła imponująco. Wrażenie było tak podniosłe, że domagano się powtórzenia całego dzieła.

IV koncert symfoniczny, poświęcony był całkowicie muzyce niemieskiej. W programie byli Haydn Beethoven i Brams. Dyrygenttem był kapelmistrz berliński Mennerich, a solistą wiolonczelistą H. von Beckerath.

Kapelmistrz Mennerich — technicznie sprawny, dobrze panował nad orkiestrą i umiał wyzyskać jej całą dźwiękową wydajność. Zespół prowadził pewnie, dzięki czemu wszystkie utwory wypadły spokojnie i solidnie. Wiolonczelista von Beckerath — to artysta wysokiej klasy, mimo młodego wieku. W koncercie Haydna wykazał wszystkie swoje zalety.

Obu gości licznie zgromadzeni na koncercie słuchacze przyjęli bardzo ciepło, nie szczędząc im pochwał i oklasków.

Dr M.

Pamiętaj o pomocy zimowej

Kronika kulturalna

Polska Myśl Teologiczna w hołdzie Ojcu św.

Celem uczczenia osiemdziesięciolecia Ojca św. Piusa XI. wydała w b. r. redakcja teologicznego kwartalnika „Collectanea Theologica", wychodzącego przy wydziale teologicznym U. J. K. we Lwowie numer jubileuszowy. Oprócz dedykacji i hołdowniczego listu dla Papieża wstęp wspomnianego kwartalnika zdobi piękny obraz św. Jana Kantego, patrona polskich teologów, dzieło pędzla prof. J. H. Rozena. Na treść zeszytu składa się dwadzieścia artykułów z różnych dziedzin wiedzy teologicznej. Najwięcej stosunkowo miejsca poświęcono historii Kościoła i teologii dogmatycznej, przy czym nie zapomniano o teologji orientalnej. Nadto jest kilka artykułów traktujących o Piśmie św. i prawie kanonicznym. Nie brak też opracowań dotyczących zagadnień filozoficznych, liturgicznych i historii religii. Całość zamyka informacyjny artykuł ks. prof. dra Alekesego Klawka, naczelnego redaktora „Collectanea Theologica", przeznaczony przede wszystkim dla teologicznych kół zagranicznych. Wręczenie Ojcu św. nastąpiło 17 września br. w Jego letniej rezydencji w Castelgandolfo przez ks. dr Stanisława Frankla, prof. U. J. K.

W dowód swego szczególniejszego zadowolenia i uznania Ojciec św. przesłał przez sekretarza stanu ks. kardynała Pacellego do ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego list z podziękowaniem.

Radiofonizujmy szkołę

J. F. PREUSSNER.

Porada lekarska

(Gabinet lekarza. Po prawej długi, biały stół, obok stolik, na którym piętrzy się stos nożyków, żyletek. Po lewej stół zastawiony butelkami (czyżby do nabijania klientów?), w jednym kącie naczynie przypominające odwrócony cylinder, w drugim parawan. Za parawanem pacjent).

Lekarz (ziewając). Czy pan się już rozebrał?

Pacjent (dzwoniąc zębami więcej ze strachu niż ze zimna): Taaak.

Lekarz: No to proszę bliżej (pacjent wyłazi spoza parawanu). Tak, a teraz proszę się tutaj położyć (pacjent się kładzie z miną, jakby się kładł do trumny). Gdzie pana boli?

Pacjent: Tuu... Ooo (krzyczy).

Lekarz (zniecierpliwiony): Czego się pan drze? Jeszcze pana nie dotknąłem!

Pacjent: Nie? A ja myślałem... to jest, tak mnie zabolało...

Lekarz (chucha w ręce, aby sobie ogrzać palce).

Pacjent: (patrząc na poczynania lekarza): Co pan robi, doktorze?

Lekarz: Jakto, co robię? Jeszcze nic nie robię. Nie widzi pan, że ogrzewam sobie ręce?

Pacjent: A ja myślałem...

Lekarz (na dobre zniecierpliwiony): Niech pan wreszcie przestanie myśleć. Ma pan teraz leżeć!

Pacjent: A nie leżę?

Lekarz (któremu wyczerpała się cierpliwość, nachyla się i zaczyna pacjenta badać): Boli? (pyta, naciskając żołądek pacjenta).

Pacjent (fortissimo): Ooooo...

Lekarz: Aaaa...

Lekarz: A tu boli?

Pacjent: Uuuu... Niechże pan doktór już dalej nie próbuje...

Lekarz (idzie myć ręce): No, zdaje mi się, że trzeba będzie zdecydować się na operację. Wyrostek robaczkowy wyraźnie jest powiększony, grube jelito schorzałe, nerka opadnięta, śledziona zgrubiona...

Pacjent (podnosi głowę): I co jeszcze?

Lekarz: Mało się panu wydaje?

Pacjent (ocierając zroszone potem czoło): Wystarczy: Myślałem tylko, że pan doktor będzie jeszcze dalej tak deklamował.

Lekarz: No, więc jakże: zdecydował się pan na operację? Zapewniam pana, że operacja wyrostka robaczkowego, to właściwie żadna operacja. Otworzymy panu brzuch, zajrzymy, wytniemy i następnie zaszyjemy. Po tygodniu będzie pan zdrów jak ryba. (Ponieważ pacjent wciąż jeszcze leży lekarz dodaje). Co pan tu przyszedł się wyspać? Wstawaj pan i ubieraj się!

Pacjent (wstaje i idąc za parawan mruczy): „Otworzymy panu brzuch..." Mówi, jak typowy włamywacz, włamując się do banku. „Potem zajrzymy do brzucha..." Cóż to ja mam fotoplastikon w brzuchu czy co? „A później wytniemy"... Pewnie żyletką... Rzeźniki piekielne, tylko by rżnęli!

Pacjent (głośno): A co będzie, jak się operacja nie uda?

Lekarz: Co znaczy operacja się nie uda? Czemu się nie ma udać? Operacja się zawsze udaje!

Pacjent (zgryźliwie): Tylko pacjent czasem umiera...

Lekarz (krzywi się z niesmakiem): Stary kawał (mruczy) Zresztą nie chce się pan operować, to nie. To pańska sprawa. Ale ostrzegam, że bez operacji będzie jeszcze gorzej.

Pacjent (pożegnawszy się i zamykając drzwi od mieszkania lekarza): Na operacji można umrzeć, a bez operacji będzie jeszcze gorzej! Ładna perspektywa...

(Pacjent, mrucząc ciągle idzie do następnego lekarza). A nuż powie drugi lekarz co innego? Ale nie: lekarze jakby się zmówili. Wreszcie znużony pacjent zachodzi do domu. Pod wieczór decyduje się: Dam się operować, ale dopiero wtedy, kiedy zechcę).

Wiadomości sportowe

Czwórmecz gimnastyczny państw słowiańskich

W Nowym Sadzie w Jugosławii rozegrany został czwórmecz gimnastyczny państw słowiańskich z udziałem reprezentacji Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski. Zawody otwarte zostały uroczyście w obecności ministra wychowania fizycznego Jugosławii Miletica i przedstawicieli związków sokolich państw biorących udział w zawodach.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo państw słowiańskich zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 343 punkty; 2) Jugosławia — 327 pkt., 3) Polska z 303 pkt.; 4) Bułgaria — 267 pkt. Najlepsi z Polaków byli Szlosarek i Kosman.

Hokej... hokej...

Szwajcaria zwycięża Niemcy w hokeju 3:1

W Bazylei Szwajcaria odniosła w niedzielę w meczu hokejowym nowe zwycięstwo tym razem nad Niemcami 3:1 (0:0, 3:0, 0:1). Mecz był ciekawy, prowadzony w szybkim tempie i obfitował w liczne emocjonujące sytuacje zwłaszcza w drugiej i trzeciej tercji. Szwajcaria wygrała zasłużenie, zdobywając punkty przez Torrianiego (2) i Cattiniego (1). Dla Niemiec punkt uzyskał Ball.

Kanadyjczycy mają jednak startować w Pradze Czeskiej

W związku z wiadomościami, iż kanadyjska drużyna Sudbury Wolvers, która miała reprezentować Kanadę na mistrzostwach świata w Pradze czeskiej, jak wiadomo odwołała swoje tournee po Europie, obecnie czynione są wysiłki, aby do Pragi czeskiej przyjechał jednak kombinowany zespół z Ottawy, aby uczestniczyć w rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju.

Dotychczas do tych zawodów zgłosiło się 11 państw: **Anglia, Węgry, Austria, Szwajcaria, Łotwa, Szwecja, Polska, Norwegia, Czechosłowacja, Rumunia i Kanada,** która oficjalnie swego zgłoszenia dotychczas nie wycofała. Odmówiły swego udziału w rozgrywkach Japonia, Finlandia, Południowa Afryka i Holandia.

L. T. C. BIJE MISTRZA WĘGIER 4:2.

W Budapeszcie w meczu hokejowym mistrz Czechosłowacji LTC Praha pokonał mistrza Węgier BKE Budapeszt 4:2 (0:1, 2:0, 2:1). Wszystkie bramki padły ze strzałów Kanadyjczyków.

Warszawa bije Irlandię w boksie 10:6

W Warszawie rozegrany został rewanżowy mecz bokserski pomiędzy repr. Warszawy i Irlandii. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

Flota, HCP., Ruch i Warta w finale mistrzostw Polski

Do finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakwalifikowały się ostatecznie Warta i HCP z Poznania. Ruch z Wielkich Hajduk i Flota z Gdyni, rozgrywki finałowe rozpoczną się 2 stycznia.

RUCH ZWYCIĘŻYŁ LECHIĘ LWOWSKĄ 12:4 w Wielkich Hajdukach w eliminacyjnym meczu bokserskim o wejście do puli finałowej drużynowych mistrzostw Polski.

WARTA ZWYCIĘŻYŁA WISŁĘ (KRAKÓW) 13:3. W meczu eliminacyjnym o mistrzostwo Polski rozegranym w Poznaniu. Było to pierwsze spotkanie Warty z Wisłą, która wystąpiła osłabiona bez wagi półciężkiej. Wyniki: waga musza: **Bazarnik** (Warta) — zwyciężył Juszczyka (Wisła). kogucia: **Wirski (Warta) — Bałucki (Wisła)** remis; piórkowa — **Frankowski (Warta)** — przegrał z Marcem (Wisła); ółśrednia — **Jarecki (Warta) — zwyciężył Moszkowskiego (Wisła);** średnia — **Florysiak (Warta) — zwyciężył z powodu braku wagi u Kowalskiego (Wisła).** W walce towarzyskiej zwyciężył Kowalski, lecz sędziowie orzekli zwycięstwo Florysiaka. Półciężka — **Szymura (Warta)** zwyciężył walkowerem; ciężka — **Białkowski (Warta) wygrał ze Żbikiem (Wisła).**

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO FRANCJI NAD ANGLIĄ W PIŁCE NOŻNEJ.

W Paryżu rozegrany został doroczny międzypaństwowy mecz piłkarski amatorskich reprezentacyj Anglii i Francji. Francuzi odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (4:1).

W TARNOWIE zakończył się turniej walk wolnoamerykańskich dla zawodowców. Zwyciężył Władysław Zbyszko Cyganiewicz przed Kozielczykiem z Warszawy i Włochem Pietro Nerone i góralem Skwarkiem z Chochołowa.

BUDGE PIERWSZA RAKIETA ŚWIATA poniósł sensacyjną porażkę w Sydney z młodym Bronwichem 2:6, 3:6, 10:8, 4:6, w ramach meczu Ameryka — Australia zakończonego porażką Amerykan 1:4.

Australia równocześnie z meczem z Ameryką rozegrała także mecz tenisowy z Niemcami (Cramm, Henkel) odnosząc także z nimi zwycięstwo 3:2.

SEKCJA NARCIARSKA A. Z. S. w Krakowie organizuje kurs dla początkujących i zaawansowanych w Krynicy. Dwa turnusy 6-dniowe: **I turnus od 25 grudnia do 30 grudnia 1937 r.** Opłata (utrzymanie w pierwszorzędnym pensjonacie, nauka jazdy) 30 zł. dla akademików i 33 zł dla nieakademików. **II turnus od 31 grudnia do 5 stycznia 1938 r.**

Zgłoszenia: Sekretariat Sekcji Narciarskiej. A. Z. S. Kraków, ul. Kościuszk 12. od godziny 18 do 20. Termin zgłoszeń na kurs upływa z dniem 22 grudnia br. Zniżki kolejowe: Przy przejazdach grupowych ponad 10 osób, akademicy korzystają z 66-proc. zniżki.

—O—

Otwarcie wodociągu w Maczkach

W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się w Maczkach uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu wodociągowego, wykonanego przez państwowe zakłady wodociągowe na Śląsku.

Przez wybudowanie tego nowego wodociągu zaopatrzono ludność Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska oraz częściowo województwa krakowskiego w higieniczną wodę do picia, jak również pokryto zapotrzebowanie wody ze strony przemysłu górniczo-hutniczego w okręgu przemysłowym. Całkowity koszt budowy wodociągu, która trwała od roku 1928—1937 wyniósł **około 20 milionów zł,** a inicjatorem ujęcia rzeki Białej Przemszy dla celów wodociągowych był ś. p. prezydent Rzplitej **Gabriel Narutowicz,** który jeszcze w roku 1921 zaproszony przez samorządy Zagłębia Dąbrowskiego, po zbadaniu na miejscu stanu rzeki, wskazał na Białą Przemszę, jako źródło zaopatrzenia ludności w wodę.

Opierając się na dalszych wynikach ekspertyz uczonych polskich i zagranicznych ministerstwo robót publicznych zatwierdziło w roku 1928 projekt budowy wodociągu i upoważniło państwowe zakłady wodociągowe do podjęcia prac, które trwały 9 lat.

Wodociąg składa się z 4-ch elementów: jazu żelazo-betonowego dla ujęcia wody na rzece Małej Przemszy, stacji pomp i filtrów, głównego rurociągu tłocznego od Maczek do Chorzowa długości 27 klm. i wreszcie ze zbiorników i wież wodociągowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Cała sieć wodociągowa liczy **133 klm. długości.**

Dzięki wybudowaniu tego wodociągu uniezależniono znaczną część górnośląskiego okręgu górniczo-hutniczego od zaopatrywania w wodę rurociągami, prowadzącymi z szybu „Staszic“ (w pow. Tarnowskie Góry) przez teren Niemiec, których użytkowanie oddane zostało swego czasu Polsce na 15-letni okres trwania konwencji genewskiej.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele przedstawiciele władz i zaproszeni goście udali się na teren państwowych zakładów wodociągowych, gdzie nastąpiła właściwa uroczystość.

Poza wiceministrem Korsakiem wzięli w niej udział: ks. biskup częstochowski Kubina, wicewojewoda śląski dr Saloni, wicewojewoda kielecki Lutomski, starostowie okolicznych powiatów z terenu województwa śląskiego i kieleckiego, prezydenci miast i naczelnicy gmin.

Radio

REPORTAŻE Z LIPSKA I DREZNA. Dnia 22 grudnia o godzinie 19.20 nadaje P. Radio reportaż z kościota jest jedną z cyklu nagranych przez W. Hulewicza ła św. Jana w Lipsku p. t. „U grobu Bacha“. Audycja i W. Bohdziewicza, którzy w swoim czasie udali się do Drezna i Lipska, aby dla polskich słuchaczy opracować kilka reportaży, opisujących ciekawsze muzea, zabytki i wspomnienia historyczne.

Audycje te zorganizowane zostały na zasadzie wymiany, bowiem reporterzy niemieccy na jesieni nagrywali podobne reportaże w Krakowie, aby zaznajomić niemieckich słuchaczy z zabytkami starego grodu wawelskiego.

Reportaż środowy jest trzecim z kolei, jaki nadaje Polskie Radio, pozostałe usłyszą radiosłuchacze w styczniu i lutym, a tematami ich będą: wędrówka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni pt.: „Błękitne Miecze“, reportaż z Lipska pt.: „Bitwa narodów“ oraz „Pamiątki polskie w Dreźnie.“

POLSKI BIAŁY KRZYŻ RADIOFONIZUJE ŚWIETLICE. Na ostatnim zebraniu Zarządu Okr. Pol. Białego Krzyża w Łodzi omówiona została szeroko sprawa radiofonizacji wszystkich świetlic P. B. K. w których spędzają czas żołnierze. Wychodząc z założenia, że odbiornik radiowy jest wielkim sprzymierzeńcem pracy świetlicowej — Zarząd uchwalił zainstalować we wszystkich świetlicach, które dotąd radia nie mają nowe radiodbiorniki ne terenie całego okręgu. Instalacja tych odbiorników nastąpi w okresie tygodnia propagandy radia w Łodzi między 6 a 13 1938 r. Akcja Polskiego Białego Krzyża w zakresie radiofonizacji kraju może być przykładem dla wszystkich innych organizacyj.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA 22 GRUDNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; — 7.15 Muzyka z płyt; — 8.00 Przerwa; 11.15 Audycja dla dzieci; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audy cja dla dzieci; 16.00 Uczmy się mówić; 16.15 Koncert popularny; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Kompania wojenna Batorego — odczyt; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Higienia skóry — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Spotkanie n Norwidem“ — obrazek z książki; 19.20 „U grobu Bacha“ — reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku; 19.35 Determinizm i logika i trójwartościowa — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka z płyt; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 „Piękno mowy polskiej“ — 22.00 Koncert wieczorny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Audycja literacka „Miłuj bliźniego“; 18.50 Sprawy społeczne. 18.55 Program na dzień następny; 20.00 Wieczór pieśni; 20.30 „Zagadnienia“; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.55 Muzyka lekka z płyt; 14.30 Ukraińskie tańce ludowe — audycja-słowno-muzyczna; 14.50 Muzyka ukraińska z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Odcinek gawędy regionalnej; — 15.10 Muzyka polska z płyt; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka z płyt; 18.20 **„Miłuj bliźniego“** — audycja literacka; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 **Koncert rozrywkowy;** 20.20 Kącik humoru; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka zyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Wiadomości radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki“; — 18.45 „Bajka o dziewczynce z zapałkami“ — dla dzieci starszych; 18.55 Program na jutro; 20.20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 23.00 Muzyka z płyt.

Program zagraniczny: godz. 20.45 **Droitwich** Muzyka współczesna; **21.00 Bruksela flam.** „Czarne fiołki“ — opera; 21.00 Mediolan Koncert symfoniczny; 21.30 Paris PTT. Francuska muzyka operetkowa.

—O—

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 21 grudnia br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.00—30.50
Pszenica jednolita dworska czerw.	28.00—28.25
Pszenica dworska biała	28.00—28.25
Pszenica targowa	27.25—27.50
Żyto zbierane	23.30—23.40
Żyto jednolite	23.60—23.85
Owies jednolity	21.25—21.75
Owies zbierany targowy	19.50—20.00
Owies zadeszczony	18.50—19.00
Jęczmień jednolity	20.00—21.75
Jęczmień przemiałowy	18.50—18.75
Jęczmień pastewny	17.75—18.00

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszenna gat. I. wyciąg 0-30 proc.	44.50—46.00
Mąka pszenna gat. I wyciąg 0-50 proc.	43.00—43.50
Mąka pszenna gat. IA wyciąg 0-65 proc.	39.50—40.50
Mąka pastewna	17.00—17.50
Mąka razowa	32.50 - 33.00

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	34.00—34.25
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	33.00—33.25
Mąka razowa	26.75—27.00

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

Mąka żytnia, gat. I st. wym. 0-50 proc.	34.25—34.75
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	33.25—33.75

Tendencja spokojna, podaż mała, dowozy lokalne małe.

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.
21. Wtorek. Św. Tomasza. Wschód słońca 7.43, zachód 15.25. Długość dnia 7 godzin 42 mnut.

—o—

OBCHÓD HARCERZY. — W niedzielę obchodziła XVIII drużyna harcerska „Dzieci krakowskich" i gromada zuchów „Zbójnicy tatrzańscy" uroczystość poświęcenia lokalu przy ul. Pawiej. Poświęcenia dokonał ks. prof. Marszał. Dalsze uroczystości odbyły się na terenie gimnazjum OO. Pijarów, w czasie których wręczono wiceprez. Radzyńskiemu pamiątkowy kapelusik góralski. Drużyny żeńskie zorganizowały w Starym Teatrze kiermasz harcerski, sprzedając ozdoby choinkowe i t. d. —

HANDEL W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. — Na mocy zezwolenia władz w ub. niedzielę nazywaną przez kupców „złotą" w godzinach popołudniowych wiele sklepów było otwartych. Do dnia 24 bm. wszystkie sklepy będą otwarte codziennie do godziny 21. W dniu 24 bm. zamknięcie sklepów nastąpi o godzinie 18. — W niedzielę wieczorem wiele sklepów żydowskich było pikietowanych; rozdawano również ulotki antysemickie. W związku z tym władze aresztowały 15 osób.

POMYŁKA W DRUKU. W artykule pt.: „Krakowscy lekarze w walce z zalewem żydowskim", zamieszczonym w numerze poniedziałkowym „Głosu Narodu", opuszczony został wiersz 48, skutkiem czego uległ zniekształceniu następujący ustęp sprawozdania. Winien on brzmieć: „Następnie dr. Syrek przedstawił sprawę likwidacji istniejącego przed tym na terenie Krakowa polsko-żydowskiego oddziału, zreferował sprawę przejęcia jego majątku, wynoszącego łącznie z Kasą Pogrzebową, około 57 tys. złotych, oraz postawił wniosek o założenie nowej czysto polskiej organizacji".

ZATWIERDZENIE PLANU ZABUDOWANIA WIELICZKI. — Krakowski Urząd Wojewódzki zatwierdził ostatnio ogólny plan zabudowania miasta Wieliczki. — Zatwierdzenie tego planu położy kres bezplanowemu wznoszeniu budów w Wieliczce.

70 ŚWIADKÓW OBRONY W PROCESIE DR DROBNERA. Dowiadujemy się, że sąd zgodził się na przesłuchanie w toku procesu socjalisty Drobnera, który odpowiadał będzie przed sądem przysięgłych w styczniu, 70 świadków.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE STRAJKU ROLNEGO. Do Krakowa przybył z Przemyśla sędzia śledczy dr. Czerny, który przystąpił do przesłuchania ludowców, zamieszanych w udział i organizację strajku rolnego.

SPRYTNY FAŁSZERZ. St. Nowak robotnik z Miechowa skazany został przez sąd krakowski na rok więzienia za to, że na książeczce wkładkowej P. K. O. przerobił cyfrę 1 zł. na 1.679 zł. i podjął z tego 275 zł.

Zawiadomienia

KONKURS NA SZTANDAR GÓRNIKÓW. Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej w Krakowie, rozpisuje konkurs na projekt sztandaru dla swego Stowarzyszenia. Za najlepsze projekty przewidziane są trzy nagrody: I-sza nagroda w wysokości 500 zł., II-ga nagroda w wys. 250 zł., III-cia nagroda w wys. 150 zł. — Termin nadsyłania prac upływa z dniem 25 lutego 1938 r. Szczegółowych informacyj udziela Sekretariat S. S. A. G. Kraków, Al. Mickiewicza 30.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

Teatr M.: wtorek 21 grudnia: przedstawienia nie będzie.

ADRIA: „Brutal" (Victor Mc. Laglen) i „Brzdąc" (L. Baroux i 12 mies. Filipek).

APOLLO: Statek niewolników.

BAGATELA: „Barkarola" (Lida Baarova Gustaw Frölich"). Na scenie rewia „Bądź wesół codzień".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: — Od wtorku 21 do czwartku 23 bm. włącznie „Napiętnowana" — Kay Francis.

PROMIEŃ: „Książątko" Lubieńska, Bodo i Sielański.

STELLA: Jedna z tysiąca (Marta Eggerth).

SZTUKA: Zabronione szczęście.

ŚWIT: „Dama pikowa" Wigo A. Puszkin, muzyka Czajkowskiego.

UCIECHA „Nieusprawiedliwiona godzina" (komedia wiedeńska).

Kurialnych wyborów do Izb Lekarskich

domagać się będą lekarze-Polacy

Pomni wielkiej roli lekarza w walce o podniesienie sił żywotnych Narodu i niezwykle odpowiedzialnych zadań w dziedzinie przygotowania obronności Państwa, lekarze Polacy nie mogą być obojętni na wzrastający z roku na rok odsetek lekarzy, nie związanych z narodem polskim ani tradycjami, ani kulturą, ani duchem i światopoglądem. **W ciągu ostatnich lat 20 żywioł żydowski wśród lekarzy w Polsce zwiększył się liczebnie w sposób zatrważający. W województwach centralnych żydzi stanowią do 40 proc. ogółu lekarzy, w województwach wschodnich i południowych odsetek żydów dochodzi do 70 procent.**

Tutaj szukać należy źródła ostatnich przegrupowań na terenie najsilniejszej polskiej organizacji lekarskiej, Związku Lekarzy Państwa Polskiego, mających na celu spolszczenie tej organizacji. Donosiliśmy wczoraj, o zorganizowaniu oddziału krakowskiego spolszczonego Zw. Lekarzy PP. Jak się dowiadujemy Związek, który został wzmocniony nowym oddziałem, postanowił energicznie zabrać się do zapewnienia lekarzom Polakom stanowiska gospodarzy we wszystkich instytucjach zawodowych m. in. również w Izbach Lekarskich. **W tym celu Związek Lekarzy P. P. postanowił rozpocząć akcję nad wprowadzeniem wyborów kurialnych do władz tych instytucyj. Wybory kurialne mają zagwarantować lekarzom-Polakom większość we władzach Lekarskich.** Wiadomość o zamierzeniach Związku Lekarzy P. P. wywołała w żydowskim świecie lekarskim zrozumiałe wrażenie.

Zjazd agronomów powiatowych

W dniu 20 b. m. rozpoczęły się w Krakowie obrady agronomów powiatowych. Obrady potrwają trzy dni w sali Małopol. Tow. Rolniczego w Krakowie. W zjeździe bierze udział prezes E. Kleszczyński, dyrektor Izby Rol. J Majewski, dyr. M. T. R. J. Osmecki, delegat Związku Izb i Org. Rol., referenci Izby i kilkunastu agronomów. Obradom przewodniczy inspektor organizacyjny p. Lech Rościszewski. Na zjeździe będą wygłoszone referaty na temat organizacji pracy w terenie, działalności ekonomicznej Okręg. Tow. Rolniczych i Kółek Rolniczych, organizacji zakupu i zbytu rolniczego. M. in. wygłoszą referaty p. inż. Lech Rościszewski i dr Mikułowski. Przedstawione na zebraniu wytyczne pracy agronomów będą stanowiły o kierunku działalności instruktorów rolnych w terenie.

Jak kolej walczy z natłokiem przedświątecznym

W okresie od 21 bm. o godz. 18 do dnia 24 bm. godz. 18.00 na pociągi dalekobieżne, odchodzące z Warszawy Głównej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej obowiązywać będą kupony, które dołączone będą bezpłatnie do biletów na przejazd do stacyj poza Tłuszczem, Mińskiem Maz., Otwockiem, Żyrardowem, Sochaczewem i Warką.

W kupony te powinni zaopatrzyć się również pp. Senatorowie i Posłowie oraz podróżni z biletami okręgowymi, okresowymi i bezpłatnymi, mający zamiar wyjechać z Warszawy w powyższym okresie. W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktor będzie sprawdzać bilety i kupony.

Każdy zatem podróżny wyjeżdżający do Warszawy w okresie przedświątecznym i mający zamiar wyjechać z powrotem z Warszawy w dniach od 21 godz. 18-ta do 24 bm. godz. 18-ta powinien ze względu na własną wygodę nabyć zaraz po przyjeździe do Warszawy bilety z kuponami, lub kupony do posiadanych już biletów na drogę powrotną. W ubiegłych latach zachodziły przypadki, że podróżni przybyli do Warszawy z prowincji nie mogli wyjechać obranymi pociągami, z powodu wysprzedania wszystkich biletów z kuponami.

—oOo—

Bezpłatne kursy przygot. do egzaminu na czeladnika

Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy przy współudziale Koła Młodych Rzemieślników Chrześcijan w Krakowie, urządza bezpłatne kursy przygotowawcze do egzaminu na czeladnika obejmujące różne gałęzie rzemiosła. W kursach może brać udział młodzież rzemieślnicza żeńska i męska. Wspomniane kursy odbywać się będą w salach Izby Rzemieślniczej ul. św. Anny l. 9, w okresie od 10 I. do 30. III. 1938 r. pod kierownictwem referentów I. R. W. Kisielewskiego i J. Krzyżowskiego. Informacyj udziela oraz przyjmuje wpisy sekretariat Koła Młodych w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15. Minimalne wpisowe na kurs jest przeznaczone wyłącznie na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z urządzeniem kursu. — Kandydaci zamiejscowi uzyskują zniżki kolejowe przysługujące młodzieży szkolnej.

Ponieważ młodzież rzemieślnicza jest słabo przygotowana do egzaminu na czeladnika zwłaszcza jeśli dawno ukończyła szkołę dokszt. zawodową względnie w ogóle jej nie kończyła, skorzystać winna z nadarzającej się sposobności uzupełnienia posiadanych wiadomości.

—o—

Małżeństwa, urodziny i zgony w Krakowie w październiku

W ciągu miesiąca października br. zawarto w Krakowie małżeństw 258 (we wrześniu 150), w tym chrześcijańskich 217 (137). **Urodziło się** żywo dzieci 242 (237), nieślubnych 32 (34), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 141 (120). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 182 (198). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 69 (79). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 31 i na nowotwory 26. — Wśród zmarłych było chrześcijan 146 (154).

—ooOoo—

Co zbudowano w Krakowie w r. 1937

Uporządkowanie Parku Krakowskiego. — Eksmisja Zw. Strzeleckiego i A. Z. S. — Nowa pływalnia na stadionie m. — Inwestycje w Lesie Wolskim. — Nowe wodociągi i kanały.

IV. Nie można w przeglądzie tegorocznych prac inwestycyjnych ogrodnictwa miejskiego pominąć prowadzonych obecnie robót nad uporządkowaniem Parku Krakowskiego. Część obszaru parku przyległą do Alei Mickiewicza, poświęcono na rozszerzenie zwężonej w tym miejscu nadmiernie alei. Stało się to niemal bez szkody dla trawników i drzewostanu parku, gdyż obcięciu uległ pas parku, który zajmowały m. in. żydowska pływalnia, miniaturowy i nieużywany od dawna tor kolarski, oraz inne urządzenia. Ponieważ Aleja Mickiewicza, podobnie jak sąsiednie, otrzyma w pośrodku piękny skwer postanowiono nie ogradzać parku z tej strony, przez co skwer alei zostanie ściśle związany z obszarem parku. W toku prac nad przywróceniem Parkowi Krakowskiemu wyglądu, odpowiadającego jego celowi wykonuje się nowe ogrodzenie żelazne w miejsce ohydnych parkanów drewnianych, a w najbliższej przyszłości przystąpi się **do zburzenia różnych ruder, usunięcia torów jazdy konnej, kortów tenisowych i podobnych atrakcyj, z których korzystały nieliczne grupki osób z wyłączeniem szerokich rzesz mieszkańców. Wyeksmitowane więc zostaną z parku Związek Strzelecki i A. Z. S.**, a na zajmowanych przez nie gruntach powstaną skwery, korty zaś porosną trawą.

Zasypanie gruzem i popiołem pływalni w Parku Krakowskim nie **zmartwiło krakowskich sportowców**, równocześnie bowiem miasto otwarło w r. 1937 **piękną pływalnię na stadionie sportowym** przy Alei 3-go Maja i połączyło ją ze śródmieściem przedłużoną linią tramwajową nr. 4. **Straty krakowski świat sportowy nie poniósł żadnej,** tym bardziej, że położenie nowej pływalni jest bez porównania odpowiedniejsze, ze sportowego i higienicznego punktu widzenia. — **Drugie** obok zlikwidowanej pływalni zbiorowisko wody w Parku Krakowskim, staw, pozostanie nietknięty.

Omówione prace plantacyjne wykonane na terenie miasta w r. 1937 kosztowały **85 tys zł.**

Do prac ogrodniczych, przeprowadzonych poza obrębem miasta, jednak przez m. Kraków, należą **roboty w Lesie Wolskim**, uważanym przez wielu zagranicznych gości za najpiękniejszy, najbardziej malowniczy i największy park miejski w Europie. Nie wszyscy krakowianie wiedzą, że **zajmuje on około 600 morgów.** W wielu partiach Lasu Wolskiego przecinano w r. 1937 i podsadzano drzewa. Poza tym przystąpiono do budowy drogi łączącej Sowiniec z polaną Lea. Żywe inwestycje w postaci nowych okazów zwierząt i ptaków poczynił zwierzyniec w Lesie Wolskim, istniejący już 9 lat. Dla miłych nowych gości, którzy są atrakcją dla zwiedzających, sporządzono odpowiednie pomieszczenia, które również zaliczyć należy do inwestycyj.

Bliskie pokrewieństwo łączy wydział plantacyj i parków z wydziałem wodociągowym i kanałowym. Terenem ich pracy jest bowiem ziemia, w której wytrwale kopią, czy to obsadzając piękne klomby, czy zakładając nowe przewody wodociągowe i kanałowe. W r. 1937 **sieć wodociągowa Krakowa powiększyła się o 7 klm. nowych przewodów, zaś sieć kanałowa o 4 i pół kilometra.** — Pobliski tym instytucjom zakład czyszczenia miasta ograniczył swą działalność do rozmiarów lat ubiegłych. Nie tylko więc dbał o czystość miasta, ale równocześnie wyrabiał we własnych warsztatach resory do samochodów, walce gumowe, wyżymaczki do błota, skrobaczki, oraz prowadził generalny remont samochodów miejskich. Z tegorocznych inwestycyj wymienić należy tusze i prysznice dla robotników, oraz przeniesienie wielkiej mechanicznej kuźni. W czasie pracy w kuźni, podobno spadały talerze ze stołów, a z pewnością drżały szyby w pobliskich kamienicach. Dzięki jej przesunięciu w głąb zabudowań zakładów, zlikwidowano źródło niezadowolenia okolicznych mieszkańców. — a. k

(D. c. n.)

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III
w Tarnowie, ul. Mickiewicza L. 12.

Dnia 18 października 1937 r.
Sygn. akt. III. Km. 19/36.

Wierzyciel: Brygowa Zofia w Tarnowie, ul. Legionów.

Dłużnik: Maria z Filipków Hebdowa w Tarnowie, ul. Widok.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, przy ul. Mickiewicza Nr. 12, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 stycznia 1938 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala Nr. 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 423 i 519 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składającej się z lwh. 423 gm. Grabówka z parc. bud. lkat. 326 o pow. 5 a 30 m. kw., zaś realność lwh. 519 gm. Grabówka z p. gr. lk. 348/38 o pow. 67 m. kw. — lkat. 366/26 o pow. 7 a 40 m. kw. i p. gr. lk. 727/32 o pow. 18 m. kw. Na parceli lwh. 423 gm. Grabówka stoi dom mieszkalny, murowany, parterowy, dachówką kryty nie podpiwniczony, sienią na dwie połowy rozdzielony, obejmujące każda po dwa mieszkania, o 1 pokoju, kuchni, bez urządzeń elektrycznych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Obok domu stoją komórki częściowo murowane, częściowo z desek (w podwórzu), położonej w Tarnowie, przy ul. Widok, powiecie tarnowskim, województwie Krakowskim, obejmującej powierzchni realn. lwh. 423 gm. Grabówka 5 a 30 m. kw., zaś reain. lwh. 519 gm. Grabówka łącznie 1422 m. kw., która stanowi własność Marii z Filipków Hebdowej.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 9.414.50 zł. — Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 6.276.34.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie zł. 941.44 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta są postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 18 października 1937 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego, rew. II.
w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków 10.
Tarnów, dnia 18 grudnia 1937 r.
Sygn. akt. II. Km. 1019/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadodmości, że dnia 3 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Tarnowie, w kancelarii Komornika Sądu Gr. Rewiru II, ul. X. X. Sanguszków Nr. 10, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Izaka Holzera i Eleonory Holzer, składających się z jednej pary kolczyków złotych z dużymi brylantami i jednego naszyjnika brylantowego oszacowanych na łączną sumę złotych 1200.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

CONCORDIA MERREL. 3

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Taka już jest ludzka natura...

Odkaszlnął lekko i machnął ręką z miną człowieka, który odkrył nową głęboką prawdę.

— Więc widzisz — Jacqueline uśmiechała się przez łzy — więc widzisz, że muszę milczeć, póki ta praca nie dobiegnie końca. Wtedy dopiero — odetchnęła — wtedy dopiero wygarnę doktorowi Duanowi, co o nim myślę...

— Do diaska, Jackie, chyba chcesz mieć udział w zyskach? — rąbnął Bellew.

— W zyskach, Walterze?

— No, tak. Ta nowa metoda leczenia epilepsji może okazać się bardzo intratna?

— Bardzo możliwe, chociaż prawdopodobnie przyniesie ojcu więcej sławy niż pieniędzy.

— W każdym razie będziesz miała prawo do dochodów. Ale jeżeli sama wszystkiego nie dopatrzysz, to zostaniesz bez grosza. Szczerze ci radzę, nie ufaj Duanowi.

W oczach panny odbiło się przerażenie pomieszane z niedowierzaniem.

— Więc ty uważasz, że on jest nieuczciwy?

To postawienie sprawy zbiło Waltera z tropu. Zawahał się i rzekł:

— Mówiłaś mi, że Duan ma księgę, do której wpisuje spostrzeżenia z doświadczeń, ale do której nie pozwala zaglądać nawet twojemu ojcu. Czy to prawda?

Skinęła głową.

— To mi dało do myślenia. Dlaczego on robi przed państwem jakieś tajemnice? Właśnie przed państwem! Co tak osłania? I czy w ogóle ma prawo robić prywatne spostrzeżenia nad cudzą pracą?

— Ależ, Walterze... — zaczęła blednąć, bo widziała, że to co mówił, było przerażająco słuszne.

— To coś mocno niewyraźnego, Jacqueline. — W grę wchodzą pieniądze i sława, a wierz mi! — Duan dobrze wie, że dwa i dwa równa się cztery.

Coś stuknęło. Obejrzeli się szybko. W drzwiach stał doktór Hamish Duan, olbrzymi, imponujący.

Pannie krew uderzyła do twarzy. Nawet Bellew stracił pewność siebie... Co też Duan mógł usłyszeć!

Doktór stał chwilę w progu spoglądając wolno od jednego do drugiego. Wspaniała, mądra głowa pochyliła się, szare oczy — ciemno szare, koloru piorunowej chmury, — skryły się niemal pod powiekami. W pokoju panowała cisza. Doktór podszedł i rzucił się na fotel.

— Gdzie ojciec? — zwrócił się obcesowo do Jacqueline udając, że nie widzi Waltera.

— W laboratorium.

Cisza.

Jacqueline zdobyła się na wysiłek:

— Miał pan ciężki dzień w szpitalu?

— Jestem zmordowany jak pies — odparł doktór.

Belew nie wytrzymał.

— Doktór sumiennie wywiązuje się z zadania? — rzucił możliwie wyzywająco.

— Zrobiłem co do mnie należało i wymawiam sobie głupie pytania — burknął Duan.

Walter poczerwieniał. Ilekroć się ci dwaj spotkali, nigdy nie obeszło się bez utarczki.

Duan zwrócił się znów do Jacqueline.

— Nie piłem dziś herbaty. Niech pani zadzwoni, żeby mi zaparzyli świeżej.

Panna wstała i poszła do dzwonka. Drżała z gniewu. Co za ton! Rozkazuje jak służącej!

Na dźwięk dzwonka zjawiła się gospodyni, chuda Szkotka o wystających kościach polityczkowych.

— Proszę podać herbatę panu doktorowi — rozkazała Jacqueline.

— Sami zaparzcie, gosposiu — wtrącił Duan.

— Wiecie, jaką herbatę lubię.

— Nikomu nie dam dotknąć — odparła Mac Hewowa. Sprzątnęła przybory podwieczorkowe ze stolika i wyniosła.

— Ciekawe, jacy niektórzy ludzie są wymagający — zauważył Walter, gdy drzwi się za nią zamknęły. — Wszystko musi być tak jak im się podoba.

Mówili rozmyślnie wyzywająco. Jacqueline spojrzała na niego poruszona. Starała się nie drażnić Duana ze względu na ojca, ale tym razem zaniosło się na rozprawę. Czuła, że dłużej nie wytrzyma, że jeszcze jedno słowo, a będzie awantura. Marszcząc brwi, dała znak Walterowi, żeby się nie odzywał. Wtem spostrzegła, że Duan ją obserwuje trochę wzgardliwie, gdyż pochwycił znaki porozumiewawcze między nią i Walterem. Serce jej zabiło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.